



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 9 (357) 26 września 2021



Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce
Eucharystia daje życie (2019-2022)
(2020/2021) Temat: Zgromadzeni na świętej wieczerzy
Motto biblijne: „[...] Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba” (J 6, 32)

Rok 2021 – Rokiem Świętego Józefa (od 8 XII 2020 do 8 XII 2021), Rokiem Rodziny „Amoris laetitia” (od 19 III 2021 do 26 VI 2022), Rokiem św. Jakuba Apostoła, Rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Sejm), Rokiem Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego (Senat), Rokiem Konstytucji 3 Maja (Sejm), Rokiem Polskiej Tradycji Konstytucyjnej (Senat), Rokiem Powstań Śląskich (Senat), Rokiem Cypriana Kamila Norwida (Sejm), Rokiem Cypriana Norwida (Senat), Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (Sejm), Rokiem Stanisława Lema (Sejm), Rokiem Tadeusza Różewicza w 100. rocznicę urodzin (Sejm), Rokiem Pracowników Ochrony Zdrowia (Senat)

12 września Roku Pańskiego 2021

błogosławiony kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski
błogosławiona matka Elżbieta Róża Czacka

Ks. Józef Kozyra: **Pielgrzymki do świętyni Jerozolimskiej, jedyne sanktuarium ludu wybranego** [s. 2-3](#)

Barbara Kwaśnik, Anna Sala, Inga Slenček, Stanisław Waluś: **Śp. Mirosława Pokwap** [s. 6-9](#)

Antoni Winiarski: **Cenny dar. Biblia Leopolity z 1577 r.** [s. 10-12](#)

Wojciech Sala: **Trzymał się Kościoła jak ożarty płot** [s. 12-14](#)

Urszula i Andrzej Omylińscy: **Rekolekcje w Kokoszykach** [s. 15-16](#)

Andrzej Ślebarski: **Nowi błogosławieni** [s. 17-18](#)

O. Robert Więcek: **Ignacy Loyola – człowiek dialogu** [s. 23-24](#)

Piotr Lutyk: **Tragedia tłustych myszy** [s. 25](#)

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach [s. 30](#)

Antoni Winiarski: **Las Lajas – jeden z najpiękniejszych kościołów na świecie** s. 31



Bazylika Mniejsza w Las Lajas w kanionie rzeki Guaitara, w miejscu objawień Matki Bożej. Kolumbia. 2616 m n.p.m.

Wersje kolorowe biuletynu „Dłatego” można pobrać: <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

Pielgrzymki do świątyni Jerozolimskiej, jedyne sanktuarium ludu wybranego

Począwszy od wprowadzenia Arki Przymierza przez Dawida do Jerozolimy (por. 2 Sm 6) i od zbudowania świątyni Salomona w X wieku p.n. Chr. (por. 1 Krl 5-8), szczególne miejsce w religii narodu wybranego zaczęły zajmować pielgrzymki do Jeruzalem (por. 1 Krl 12,27). Obrzędy liturgiczne odprawiane w Gilgal i w Szilo przeniesiono do Jerozolimy. Odprawianie pielgrzymek do Jerozolimy potwierdzają specjalne Psalmi, zwane pielgrzymkowymi (*maalot* – Psalmi wstępowań, a z łaciny: *gradualne*). Przeznaczano je do śpiewania na te właśnie okazje. Są to Psalmi od 120 do 134. Ps 122,4 przez użycie słowa: „*ala*” (pielgrzymować) sugeruje, że Jerozolima była centrum kultycznym dla wszystkich pokoleń. Wskazują na to również następujące teksty: „Jak miłe są przybytki Twoje, Jahwe Zastępów. Dusza moja pragnie i tęskni do przedsieni Jahwe. Moje serce i ciało radośnie wołają do Boga żywego. Nawet wróbel dom swój znajduje, a jaskółka gniazdo, gdzie złoży swe pisklęta: przy Twoich ołtarzach, Jahwe Zastępów, mój Królu i Boże. Błogosławieni, którzy mieszkają w domu Twoim Panie, i nieustannie Cię wychwalają” (Ps 84,1-5); „Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże. Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego, kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże. Łzy stały się dla mnie chlebem we dnie i w nocy, gdy mówią mi co dzień: gdzie jest twój Bóg? Gdy wspominam o tym i wylewam duszę moją we mnie, jak to wstępowałem do przedziwnego namiotu, do domu Bożego, wśród głosów radości i dziękczynienia w świątecznym orszaku... Mówię do Boga: moja Skalo, czemu zapominasz o mnie?... Ufaj Bogu, bo jeszcze Go będę wysławiać, zbawienie mego oblicza i mojego Boga” (Ps 42,2-5.10.12); „Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Jahwe stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą, i rzekną: chodźcie, Wstąpmy na górę Jahwe, do świątyni Boga Jakuba” (Iz 2,2n).

W innych księgach ST czytamy: „Pieśni mieć będziecie, jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca, jak ten, co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Jahwe, ku skale Izraela” (Iz 30, 29); „Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Ja-

hwe, Boga naszego” (Jr 31,6); „A kiedy potem przybyli do Jerozolimy i oddali pokłon Bogu, a lud się oczyścił, złożyli swoje całopalenia, ofiary dobrowolne i dary. Judyta zaś ofiarowała wszystkie sprzęty Holoferesa, które jej podarował lud. Lud radował się przed świątynią w Jerozolimie przez trzy miesiące, a Judyta była razem z nimi” (Jdt 16,18-20).

Psalmi pielgrzymkowe, zwane Psalmami wstępowań (*gradualne*), wyrażają modlitwę i uczucia pielgrzymów, ich przywiązanie do domu Pańskiego, do Miasta Świętego, ich wiarę, uwielbienie i radość wypływającą z możliwości urzeczywistnienia głębokiej wspólnoty ludu Bożego w zgromadzeniu liturgicznym. Atmosferę religijną pielgrzymek odczytujemy z treści tej właśnie grupy Psalmów. Oto ich wybór: „Wznoszę swe oczy ku góróm” (121,1); „Uradowałem się, bo mi powiedziano, pójdziemy do domu Pana. Już stoją nasze stopy w twych bramach, o Jeruzalem! Jeruzalem, wzniesione jako miasto gęsto i ściśle zabudowane. Tam wstępują pokolenia Pańskie, według Prawa Izraela, aby wielbić imię Pana. Tam ustawiono trony sędziowskie, trony domu Dawida. Proście o pokój dla Jeruzalem, niech zażywają pokoju ci, którzy ciebie miłują! Niech pokój będzie w murach twoich, a bezpieczeństwo w twoich pałacach. Przez wzgląd na moich przyjaciół i braci, będę mówił: pokój w tobie! Przez wzgląd na dom Pana naszego, będę się modlił o dobro dla ciebie” (122); „Niechaj cię Pan błogosławi z Syjonu, oglądaj pomyślność Jeruzalem przez całe twe życie” (128, 5); „Pan bowiem wybrał Syjon, tej siedziby zapragnął dla siebie. To jest miejsce Mego odpoczynku na wieki, tu będę mieszkał, bo tego zapragnąłem dla Siebie. Będę szczerze błogosławił jego zasobom, jego ubogich nasycę chlebem. Jego kapłanów odzieję zbawieniem, a ci, którzy go prawdziwie miłują, będą się radować. Wzbudzę tam moc dla Dawida, zgotuję światło dla mego pomazańca” (132,13-17); „Błogosławcie Pana wszyscy słudzy Pańscy, którzy trwacie nocami w domu Pańskim. Wznoscie wasze ręce ku Miejscu Świętemu i błogosławcie Pana. Niechaj cię Pan pobłogosławi z Syjonu, Ten, który stworzył niebo i ziemię” (134).

Po schizmie Jeroboama i podziale Królestwa Dawidowego na Judzkie i Izraelskie w 932 r. p. n. Chr., odżyły niektóre dawne sanktuaria, a szczególnie: Sychem (por. 1 Krl 12,26-33), Betel (por. 2 Krl 17,28), Dan (por. Am 8,14), Tabor (por. Oz 5,1), Berszeba (por. Am 5,5), Mispa (por. Oz 5,1) i Gilgal (por. Am 4,4; Oz 4,15).

Do Betel i do Dan nawet pielgrzymowano, oddając cześć złotemu cielcowi (por. 1 Krl 12,30). Reakcją na owe nadużycia kultowe w narodzie wybranym była reforma religijna za króla Jozjasza (VII wiek p.n. Chr.), zapoczątkowana już przez króla Ezechiasza (VIII wiek p.n. Chr., por. 2 Krl 18,4,22; 2 Krn 29-31). Wtedy to zniesiono lokalne sanktuaria w nie istniejącym już od 721 r. p.n. Chr. Północnym Królestwie Izraelskim, a obchody święta Paschy, jak również dwóch innych uroczystości: święta Namiotów i święta Tygodni, przeniesiono do Jerozolimy (por. Pwt 16,1-17). Celem reformy było gromadzenie ludu Bożego przed Bogiem w jednym sanktuarium i zachowanie go w ten sposób od skażeń bałwochwalczych kultów lokalnych (por. 2 Krl 23; 2 Krn 35). Po powrocie z wygnania babilońskiego (po 538 r. p.n. Chr.) świątynia Jerozolimska – po jej odbudowie w 520 r. p.n. Chr. – stała się już odtąd jedynym sanktuarium, do którego zdążali pielgrzymi z całej Palestyny i z Rozproszenia (z Diaspory).

Odwiedzenie sanktuarium na Syjonie w Jerozolimie było źródłem błogosławieństwa. Prorocy wspominają o corocznych pielgrzymkach do Jerozolimy na Syjon, aby uczcić Boga Jahwe Zastępów. Tak o tym pisze np. Za 14,16 n.: „Ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jerozolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, aby oddać pokłon Królowi – Jahwe Zastępów, i by obchodzić święto Namiotów. Kara zaś spotka wszystkie narody, które nie pójdą na obchód święta Namiotów”.

Prorocy przedstawiali dzień zbawienia w nadziejach eschatologicznych na wzór pielgrzymek, jako zgromadzenie ludu wybranego, wraz z narodami pogańskimi. W Iz 2,2-5 czytamy: „Stanie się na końcu czasów, że góra Świątyni Pańskiej stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską do Świątyni Boga Jakubowego! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie z Jeruzalem”. Iz 66,20 nn. pisze, iż: „z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na Moją Świętą Górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę z pokarmów w czystych naczyniach do Świątyni Pana. Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan”. Tobiasz zaś w hymnie dziękczynnym wyśpiewał, że „wspañiałe światło promieniować będzie na wszystkie

krańce ziemi. Liczne narody przyjdą do ciebie, Jerozolimo, ludy z daleka i mieszkańcy wszystkich krańców ziemi do Świętego Twego Imienia. W rękach swych mają dary dla Króla Niebios” (Tb 13,13).

Kościół praktykuje pielgrzymki ku miejscom świętym, miejscom ziemskiego życia Jezusa oraz innych postaci biblijnych, widząc w tych zgromadzeniach okazję do zjednoczenia się wierzących w wierze i w modlitwie. Sanktuaria w Ziemi Świętej są wspomnieniami wcześniejszych wydarzeń w historii zbawienia. Pielgrzymki są aktem wiary. Droga człowieka wierzącego jest pielgrzymką ku prawdziwej Ziemi Obiecanej, do Jeruzalem Niebieskiego.

Ks. Józef Kozyra

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audicjja ogólna – środa 25 VIII 2021 r.

Serdecznie pozdrawiam Polaków. Z żywą pamięcią czasu łaski, jaki pięć lat temu przeżywaliśmy w Krakowie podczas Światowych Dni Młodzieży, zachęcam wszystkich – a zwłaszcza młodych – aby w mocy Ducha Świętego nieśli z odwagą i entuzjazmem Ewangelię Chrystusa przyszłym pokoleniom. Z serca wam błogosławię!

Biuletyn Radia Watykańskiego, 25 VIII 2021

Audicjja ogólna – środa 1 IX 2021 r.

Serdecznie witam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, pozdrawiam was, wasze rodziny i wspólnoty. Niech Duch Święty napęlnia wasze serca wiarą, nadzieją i miłością, abyście w codzienności zawsze byli świadkami Chrystusa Pana, przez wytrwałą modlitwę, życie sakramentalne i dzieła miłosierdzia. Z serca wam błogosławię.

Biuletyn Radia Watykańskiego, 1 IX 2021

Audicjja ogólna – środa 8 IX 2021 r.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Wyrażam radość z bliskiej już beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej. Niech duchowy testament Prymasa Tyśiąclecia: «Wszystko postawiłem na Maryję» i ufność matki Elżbiety Róży pokładana w Krzyżu Chrystusa będą zawsze mocą waszego narodu. O kardynale Wyszyńskim św. Jan Paweł II wypowiedział historyczne słowa: «Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka, gdyby nie było Twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei,

Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła». Niech Bóg błogosławi Polskę. Niech was wspierają wasi wielcy święci i błogosławieni.

Biuletyn Radia Watykańskiego, 8 IX 2021

Audjencia ogólna – środa 22 IX 2021 r.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Po mojej podróży apostołskiej na Węgry i Słowację, w moim sercu jest wielkie «dziękuję». Dziękuję wam za to, że przybyliście tak licznie, aby towarzyszyć mi swoją obecnością i modlitwą podczas tej pielgrzymki. Proszę was o dołączenie do waszych modlitw jeszcze jednej intencji: aby zasiane ziarna wydały dobre owoce. Z serca wam błogosławieństwo!

Biuletyn Radia Watykańskiego, 22 IX 2021

Święty Jan Paweł II Wielki

XXV ROCZNICA PONTYFIKATU

JANA PAWŁA II

WSPÓLNA EMISJA POLSKI I WATYKANU



1985 POLSKA 1,20 ZŁ

ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY

Città del Vaticano € 0,41

Czesław Ryszka

Święty XXI wieku. Jan Paweł II

Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2011

Profesor – Papieżem

Był to fenomenalny, niespodziewany wybór kardynałów, bo przecież od dawna na Piotrowej Stolicy nie zasiadał profesor. A na te czasy potrzebny był uczony, znawca wielu nauk i języków, bystry obserwator zachodzących przemian, a przy tym nieustraszony apostoł. Kościół i świat potrzebowali uczonego, należało bowiem podjąć próbę określenia fundamentów nauki Objawienia, ująć je we współczesne kategorie filozoficzne i teologiczne. Nadawał się do tego znakomicie kard. Karol Woj-

tyła, który zanim został papieżem, pracował niemal dwadzieścia pięć lat na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a dokładnie od roku 1953. (...)

Fascynację tomizmem można zauważyć we wszystkim, co Ksiądz Karol Wojtyła mówił i pisał. Choć trzeba od razu dodać, że nie uprawiał tylko tomizmu, zajmowała go bowiem równie głęboko myśl fenomenologiczna, filozofia M. Schelera, D. Hume'a, J. Benthama oraz I. Kanta. Sięgał również do Platona, Arystotelesa i św. Augustyna. (...)

Język tych refleksji, na pierwszy rzut oka bardzo ścisły i trudny, okazywał się w praktyce niezwykle klarowny i zrozumiały. Pisał więc ks. profesor Wojtyła, że w klasycznej filozofii zwykło mówić się o życiu osobowym akcentując: poznanie, miłość i wolność. To one różnią zasadniczo człowieka-osobę od zwierzęcia. Zwierzę działa, ale nie wie nic „o sobie”, o własnym „ja”. Zwierzę nie kocha, tylko najwyżej pożąda. (...)

Śluchając nauczania Jana Pawła II na temat godności człowieka, na temat małżeństwa i rodziny, każdy mógł łatwo uchwycić ten nurt fundamentalnych prawd, które głosił jako kapłan, biskup i profesor; świat jego naukowych przemyśleń trwał nadal, ponieważ od samego początku Ksiądz Wojtyła wyprowadzał go z Objawienia, z konfrontacji ludzkiej myśli ze słowem Biblii i chrześcijańską Tradycją.

Papież Profesor nie mógł stronić od nauki, przeciwnie, korzystał z każdej okazji, by podkreślić jej doniosłość dla rozwoju świata, dlatego otaczał się uczonymi, aby nie przegapić jakiegoś ważnego odkrycia, przyjmował noblistów, przemawiał w UNESCO, pisał orędzia i listy do Klubu Rzymskiego, do Europejskiego Centrum Badań Atomowych, do uczestników różnych konferencji i zjazdów, odprawiał Msze święte dla profesorów i studentów uczelni rzymskich itp. Także w czasie swoich pielgrzymek spotykał się z uczonymi, ze światem uniwersyteckim, korzystał wówczas z okazji, by podkreślić moralny wymiar badań naukowych oraz dydaktyki.

Jak ważny był papieski dorobek naukowy, niech zaświadczy zorganizowane w Rzymie specjalne sympozjum (23 IX-30 IX 1983) na temat myśli chrześcijańskiej Karola Wojtyły: filozofa, teologa i poety. Chodziło o wydobywanie z dorobku naukowego i literackiego Papieża wartości tworzących pewną syntezę kultury i tradycji chrześcijańskiej. Wzięło w nim udział 40 uczonych teologów, filozofów i literaturoznawców, w tym sześciu z Polski. (...)

s. 44-47

Wybrał Stanisław Waluś

Słowa św. Jana Pawła II do Polaków na stronie internetowej KIK w Katowicach

Od nowego roku, co tydzień, na stronie internetowej katowickiego KIK zamieszczane są krótkie fragmenty homilii św. Jana Pawła II. Zaczęliśmy od homilii, które wygłosił w 1991 r. podczas IV pielgrzymki do Polski, a dotyczyły one przykazań Dekalogu, który jest najlepszą drogą do uzyskania pełnej wolności. Na każdy tydzień wybrałem jedno – dwa zdania.

Stanisław Waluś

Moje spotkanie z Osobą Jana Pawła II

Gdy spotkałem Go po raz pierwszy nie był jeszcze papieżem.

W ostatnią niedzielę maja 1973 roku wybrałem się z moim sąsiadem po raz pierwszy na Pielgrzymkę Mężczyzn do Matki Bożej Piekarskiej. Choć odległość tylko 40 kilometrów, to przeliczyliśmy się nieco, bo odcinek trasy z Bytomia trzeba było przejść pieszo i efekt był taki, że zdążyliśmy akurat na homilię, która głosił kardynał z Krakowa.

Mówił do robotników językiem niby prostym, ale też jak zręczny profesor. Pamiętam, że wspomniał o modlitwie „Anioł Pański”. Powiedział, który papież ją ustanowił dla obrony przed utratą wiary i podał rok, kiedy to było i że łatwo zapamiętać, bo liczby biegną jedna po drugiej rosnąco [1456].

Po Mszy św. udaliśmy się w stronę bazyliki, zatrzymując się na trasie przed wejściem, powyżej schodów. Po chwili wracali też procesyjnie księża biskupi, udzielając błogosławieństwa zgromadzonemu wiernym. Kiedy wchodzili po schodach, przyjrzałem im się dokładnie, budzili moje zaufanie, ot dobrzy gospodarze, pomyślałem sobie. Tylko jedna sylwetka nie pasowała do całości. Postać szczupłą, jakby wycieńczona, twarz blada, oczy wyblakłe. A jakież to udręki ten ktoś musi znosić? I co gorsza, ta Postać nas pobłogosławiła z bardzo bliska.

Kto to jest?

Odpowiedź jednak nie przychodziła. Za chwilę weszliśmy do świątyni, uklękliśmy po prawej stronie nawy głównej obok ławek, ja przed sąsiadem, aby się pomodlić. Nie wyszła mi ta modlitwa, zaczęły mną szarpać jakieś wewnętrzne spazmy. Trwało to dość długo. Kiedy wyszliśmy na zewnątrz, wszystko już było w porządku.

Po tym dniu, wielokrotnie zadawałem sobie pytanie: kto to był?

Upływały lata i trudno z takich spraw zwierzyć się komukolwiek. Pewnego słonecznego popołudnia,

bodajże był to poniedziałek październikowy, znajdowałem się na moim maleńkim poletku za miastem i wtedy zadziwił mnie odgłos dzwonów ze wszystkich stron. Pomyślałem sobie: może ktoś znaczy umarł? Jednak prędko o sprawie zapomniałem. Kiedy powróciłem moim samochodem do domu, do garażu wszedł młody człowiek, mój sąsiad i zapytał czy wiem, kto został wybrany papieżem. Odpowiedziałem, że nie wiem. On odpowiedział: Wojtyła i poszedł. Wtedy ja sobie pomyślałem: przecież to był On, wtedy w Piekarach. Potrzeba było aż pięciu lat, aby odpowiedzieć sobie na tak proste pytanie.

Jan Iwaniak

Rok 2021 - Rokiem Stanisława Lema

UCHWAŁA

SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 27 listopada 2020 r.

w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem

Stanisława Lema

We wrześniu 2021 roku przypada 100. rocznica urodzin Stanisława Lema – najwybitniejszego przedstawiciela polskiej fantastyki i jednego z najpoczytniejszych pisarzy science-fiction na świecie.

Jego powieści i opowiadania, zaliczane do kanonu literatury światowej, przetłumaczono na ponad czterdzieści języków i wydano – jak dotąd – w nakładzie 30 milionów egzemplarzy. „Solaris”, „Głos Pana”, „Cyberiada”, „Kongres futurologiczny”, „Filozofia przypadku”, „Dzienniki gwiazdowe” czy „Bajki robotów” inspirowały i po dziś dzień inspirować twórców, pisarzy oraz artystów kina i teatru. Ekranizacje jego utworów należą do jednych z najbardziej znanych filmów światowego kina, a motywy z twórczości Lema zadomowiły się w kulturze masowej. Wysoko cenione są jego publikacje o charakterze popularnonaukowym i publicystycznym, dotyczące filozofii nauki, estetyki i krytyki literackiej.

Szczególne wartości twórczości Stanisława Lema wynika przede wszystkim z łączenia gatunku science-fiction z refleksją filozoficzno-naukową, a także podejmowania aktualnej, nacechowanej politycznie oraz stanowiącej komentarz do sytuacji współczesnego społeczeństwa tematyki. W swoich rozważaniach nad kondycją współczesnego człowieka, skutkami postępu technicznego i cywilizacyjnego dostrzegał wiele zagadnień fundamentalnych dla kultury i myśli współczesnej. Przestrzegał przed negatywnymi

skutkami technicznego rozwoju cywilizacji, a jego prace teoretyczne i prognozy futurologiczne mają znaczący wpływ na definiowanie miejsca ludzkości we wszechświecie i prognozowanie jej losu.

Stanisław Lem, większość życia spędzając w systemie komunistycznym, w swych utworach wielokrotnie przemycił krytykę systemów totalitarnych, a jego książki były przejawem wolności w myśleniu i nieskrępowanej wyobraźni. Po wprowadzeniu stanu wojennego Stanisław Lem przebywał na emigracji. Publikował w paryskiej „Kulturze”.

Jako twórca o wielkim i wybitnym dorobku, cieszący się autorytetem zarówno w Polsce, jak i za granicą, był wielokrotnie nagradzany. Pisarz w 1996 roku otrzymał Order Orła Białego. Międzynarodowa Unia Astronomiczna w 1992 roku nazwała jego imieniem planetoidę nr 3836.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając poczesne miejsce pisarstwa Stanisława Lema w literaturze XX wieku i jego znaczenie dla rozwoju kultury polskiej i światowej, ustanawia rok 2021 Rokiem Stanisława Lema.

Marszałek Sejmu: *E. Witek*

Rok 2021 – Rokiem Świętego Józefa (od 8 XII 2020 do 8 XII 2021)

Modlitwa papieża Leona XIII

Do Ciebie, święty Józefie, uciekamy się w naszej niedoli. Wezwawszy pomocy Twej Najświętszej Oblubienicy z ufnością również błagamy o Twoją opiekę. Przez miłość, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą Bogarodzicą i przez ojcowską Twą troskliwość, którą otaczałeś Dziecię Jezus, pokornie błagamy: wejrzyj łaskawie na dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył Krwią swoją i swoim potężnym wstawiennictwem dopomóż nam w naszych potrzebach. Opatrznościowy Stróżu Bożej Rodziny, czuвай nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa. Oddal od nas, ukochany Ojcze, wszelką zarazę błędów i zepsucia. Potężny nasz Wybawco, przybądź nam łaskawie z niebiańską pomocą w tej walce z mocami ciemności. A jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństwa, które groziło Jego życiu, tak teraz broń świętego Kościoła Bożego od wrogich zasadzek i od wszelkich przeciwności. Otaczaj każdego z nas nieustanną opieką, abyśmy za Twoim przykładem i Twoją pomocą wsparci mogli żyć świętobliwie, umrzeć pobożnie i osiągnąć wieczną szczęśliwość w niebie. Amen.

<https://www.swietyjzofel.kalisz.pl/Modlitwy/16.html>

Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach 15 września 2021 r.

1. Zarząd wybrał członków Prezydium KIK w Katowicach. Wiceprezesami zostali wybrani: Danuta Sobczyk, Stanisław Waluś, skarbnikiem została wybrana: Małgorzata Piechoczek, sekretarzem została wybrana: Zofia Osiecka.
2. Omówiono sprawy finansowe.
3. Ustalono terminy zebrań Zarządu w 2021 roku: 06.10, 03.11, 01.12.
4. Poinformowano o stanie prac nad książką o Andrzeju Szyi.
5. Przypomniano o rekolekcjach w Kokoszycach.
6. Omówiono wstępny program Dni Kultury Chrześcijańskiej, które odbędą się od 28 IX do 2 XII 2021 r.
7. Omówiono zakres treści biuletynu październikowego, który będzie biuletynem jubileuszowym.
8. Nie ustalano cotygodniowych dyżurów w siedzibie KIK w Katowicach ze względu na panującą w dalszym ciągu pandemię COVID-19.

Stanisław Waluś

Śp. Mirosława Pokwap

Moje wspomnienia o przyjaciółce Mirce

Mirosława Pokwap urodziła się 29.01.1943 r. w Zabijaku, powiat Myszków, parafia Koziegłówek. Ojciec Stanisław był rolnikiem. Matka Genowefa zajmowała się czwórką dzieci i pracowała w polu. Mirosława do szkoły podstawowej uczęszczała w Pińczycach, do liceum w Zawierciu. Ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Śląskim. Po ukończeniu studiów pracowała najpierw w szkole podstawowej, potem w technikum w Szopienicach.

Była bardzo związana z wsią i pracą na roli. Każde wakacje spędzała aktywnie na wsi u rodziców pomagając im w pracach polowych. Wspominała po latach: „Jestem codziennie myślami w domu rodzinnym, w Zabijaku”. Związek z przyrodą wsi, podziw dla natury były do końca integralną częścią jej życia. Przez całe życie utrzymywała kontakt z rodziną. Jednocześnie stała się matką dla przybranej z domu dziecka dziewczynki, którą wychowała i wykształciła. Troskliwie opiekowała się też wnukami.

Była człowiekiem wielkiej modlitwy. Nie rozstawała się z różańcem. Czytała miesięcznik Ró-

zaniec, Gościa Niedzielnego, Niedzielę, Nasz Dziennik. Była słuchaczką Radia Maryja i widzom Telewizji Trwam, Telewizji Republika i Telewizji Polskiej.

Codziennie uczestniczyła w Eucharystii. Promieniowała dobrocią dla chorych i źle się mających. Przez wiele lat zabierała do swojego domu z dalekich Puław sparaliżowaną Irenę Grzegorzczuk. Przywoziła ją sama pociągiem. Opiekowała się Ireną przez kilka miesięcy w roku. Potrafiła też innych zaangażować do tej opieki. Odwiedzała chorych znajomych w hospicjum i domach opieki. Przez kilka lat była wolontariuszką w dominikańskiej Rodzinie Matki Bolesnej na Majdanie pod Warszawą. Nawet w czasie choroby planowała, że będzie jeszcze dalej wolontariuszką...

Była bardzo zaangażowana w życie Kościoła. Należała do Żywego Różańca, do grupy Ojca Pio, do Rodzin Nazaretańskich i Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Do KIK-u należała od kwietnia 1981 r. (nr deklaracji członkowskiej 321). Była autorką tekstu w biuletynie „Dlatego” nr 142. Brała czynny udział w spotkaniach i pracy grupy duszpasterstwa absolwentów przy parafii Chrystusa Króla w Katowicach (grupa wtorkowa), jeździła na spływy kajakowe oraz na wyprawy w góry. Uczestniczyła aktywnie w działaniu grup parafialnych np. w przygotowaniu wigilii dla ubogich w swojej parafii.

Była wspaniałą kobietą, wzorową córką, ofiarą nauczycielką, troskliwą matką, oddaną i wierną przyjaciółką, zawsze gotową do pomocy.

Zmarła 3.09.2021 r. nad ranem.

Inga Slenczek

Mirosława Pokwap odeszła do Pana

Nasza koleżanka Mirka odeszła do Pana 3 września 2021 r. W sobotę 11 września żegnaliśmy ją w kościele parafialnym św. Anny w Katowicach Janowie.



Nie płaczcie ja nie wróćę... nie spieszcie się ja poczekam...

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 4 września 2021 r. w wieku 78 lat zmarła

Ś.P. Mirosława Pokwap

Msza święta pogrzebowa odbędzie się 11 września 2021 r. o godz. 10:00 w kościele p.w. Św. Anny w Nikiszowcu, po której nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego na cmentarz parafialny w Koziegłówkach. O godz. 9.30 różaniec w kościele.

Pogrążeni w głębokim smutku
Córka, wnuki i brat z rodziną. (AS)



Trumna opleciona różańcem – Mirka należała do Żywego Różańca. Po lewej stronie kwiaty od Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach i od Sekcji w Janowie. (SW)



Ś.P. Mirosława Pokwap + 29.01.1943 r. † 03.09.2021 r. Jezu ufam Tobie. (SW)



Osoby z Żywego Różańca. (SW)

O 9.30 Żywy Różaniec prowadził modlitwę różańcową przy trumnie zmarłej. Odmawialiśmy tajemnice chwalebne. Ostatnią tajemnicę prowadziła przyjaciółka Mirki Inga Slenczek.

Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. Jacek Staniec, proboszcz, a drugim celebransem był ks. Stefan Czermiński, były wikary w tej parafii.



Msza św. Od lewej ks. Jacek Staniec, proboszcz parafii, ks. Stefan Czermiński. (SW)

Na początku Mszy św. ks. Proboszcz przedstawił sylwetkę zmarłej, powitał uczestników Mszy św. żałobnej i ks. Stefana. Lekcję z Listu św. Pawła do Filipian przeczytał ks. Proboszcz a fragment z Ewangelii św. Jana o ukrzyżowaniu Jezusa ks. Stefan Czermiński.



Część rodziny Zmarłej. (AS)

Homilię ks. Stefan rozpoczął słowami: „kiedy dowiedziałem się, że Mirka odeszła do Pana, stanęła mi przed oczami moja parafia, bo tu byłem wikarym”. Dalej wspomniął pierwszą Mszę św. w ogrodzie, gdy ks. Klemens powiedział mu, że on będzie prowadził. Podczas dziękczynienia w czasie śpiewu pieśni „Cóż Ci Jezu damy za Twych łask strumienie” ks. Stefan się rozplakał – bo nie ma takiego drugiego kraju na świecie, gdzie by ludzie tak śpiewali – powiedział ks. Stefan. Mirka włączała się do różnych grup, gdzie można było wielbić Boga, były to grupy

modlitewne i charytatywne. Nawiązując do przeczytanej Ewangelii powiedział, że Syn Boży podarowuje mamusię swemu ukochanemu uczniowi. Wy jesteście parafią niezwykłą, tutaj na kolanach św. Anny przedstawiona jest wartość rodziny. Mirka kochała swój dom rodzinny; gdy człowiek poświęca się Bogu i ludziom, to życie ocala. Umarła w pierwszy piątek miesiąca. Każdy zmarły zostawia testament. Trzeba się zastanowić, co Pan Bóg powiedział przez tego bliskiego. Mirka będzie z wami zawsze – jak człowiek jednoczy się z Chrystusem, z Maryją, to żyjemy jak w niebie. Mirka była osobą bardzo wrażliwego sumienia, bo ona do mnie chodziła do spowiedzi – pytała, jaka jest wola Boża, co mam robić. Tylko w jednej religii tak blisko jest mamusia niebieska – „oto Matka twoja”. Maryja uczy nas życia dla Boga. Eucharystia, Maryja i spowiedź. Czasy są coraz trudniejsze – nie poradzimy sobie bez Jezusa, Maryi i nieskończonej miłości, która nam wszystko przebacza. Amen.

Z wielumiejsc w kościele usłyszałem: „Bóg zapłać”. W czasie Komunii św. śpiewaliśmy pieśń „Pójdź do Jezusa”.

Pod koniec Mszy św. ks. Proboszcz podziękował Bogu, że dał nam śp. Mirosławę, za całe jej życie. Potem w jej imieniu podziękował córce, pani Marysi z wnukami, bratu Stefanowi z rodziną, wnukom, obecnym krewnym i znajomym, koleżankom z pracy, ze wspólnot, a szczególnie ks. Stefanowi Czermińskiemu. Cieszę się, że ks. Stefan jest z nami, zawsze jesteś świadkiem Bożej miłości – powiedział ks. Jacek Staniec.



Ks. Stefan Czermiński składa wyrazy współczucia. (AS)

Ostatnie pożegnanie z Mirką

Po Mszy św. rodzina i część uczestników udała się do miejscowości Koziegłówek. Życzeniem Mirki było, żeby pochowano Ją na cmentarzu parafialnym w Koziegłówkach, ponieważ to była Jej rodzinna parafia w czasie gdy mieszkała

i wychowywała się w domu rodzinnym w Zabijaku. Na tym cmentarzu są groby Jej rodziców i dziadków.



Członkowie KIK w Katowicach, a zarazem osoby z grupy wtorkowej duszpasterstwa absolwentów przy parafii Chrystusa Króla w Katowicach: Anna Wowra, Marian Wowra, Inga Slenczek, Kazimiera Złotos, Alina Burzyńska, Krystyna Szyja. (AS)



Ostatnia droga. (AS)



Proboszcz parafii św. Anny w Katowicach Janowie ks. Jacek Staniec. Po jego lewej stronie stoi córka Mirosławy Marysia Dylewska. (AS)

Ceremonii pogrzebowej przewodniczył ks. Jacek Staniec, proboszcz parafii św. Anny w Niki-szowcu. Po wspólnej modlitwie złożyliśmy kwiaty przy grobie, żegnając się z Mirką indywidualnie i dziękując za wspólnie przeżyty czas, dany nam od Pana Boga.

Rodzina Mirki zaprosiła wszystkich obecnych na pogrzebie na spotkanie przy stole. Była to okazja wspomnień i rozmów z Jej najbliższymi krewnymi, kuzynami, Marysią i wnukami.



Podziękowanie. Wszystkim, którzy wsparli nas słowami otuchy i serdeczną myślą, za złożone kwiaty oraz udział w pogrzebie Ś.p. Mirosławy Pokwap pragniemy wyrazić serdeczne podziękowanie córka, wnuki i brat z rodziną. (AS)

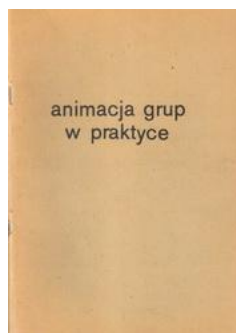


Poczęstunek. (AS)

Będziemy o Tobie pamiętać Mirko w naszych myślach i modlitwach.

*Tekst Barbara Kwaśnik
Zdjęcia Anna Sala*

Mirosława współautorką książki „Animacja grup w praktyce”



Książka ta nie ma roku wydania, wydawnictwa i miejsca wydania. Nie są ujawnione nazwiska autorów – jedynie autorki i redaktorki: Haliny Bortnowskiej. Halina uważała, że w ówczesnej sytuacji w Polsce lepiej będzie, jak

nazwiska nie będą ujawnione. Z bibliografii wynika, że książka ta nie została napisana przed 1986 rokiem. Liczy 118 stron.

Spis rzeczy

WSTĘP

WPROWADZENIE

I. UCZESTNICY

II. WYBÓR TEMATU

III. PODZIAŁ FUNKCJI W GRUPIE

IV. PRZYGOTOWANIE I PRZEBIEG

SPOTKANIA

Aneks: W POSZUKIWANIU WŁAŚCIWEGO

TEMATU

CO CZYTAĆ?

Spośród współautorów największą pracę w powstanie książki wniósł Wojciech. Zakończenie wprowadzenia (str. 9): „Zapraszamy teraz do udziału w naszej rozmowie o pracy w małych grupach. Gospodarzem jej jest Wojciech, uczestnikami osoby z wieloletnim doświadczeniem w tym zakresie: Aleksandra, Stanisław, Anna, Krystyna, Nina, Zbigniew, Halina, Mirosława i Maciej”.

Żyjemy w wolnej Polsce, więc tam, gdzie znam nazwisko – dodaję go: Wojciech Sala, Aleksandra Bednarz, Stanisław Waluś, Anna Wowra, Krystyna Szyja, Nina Miazgowicz, Zbigniew, Halina Bortnowska, Mirosława Pokwap i Maciej.

Niżej podaję te fragmenty, których autorką była Mirka:

3. Wojciech: *Jakie informacje o uczestnikach potrzebne są prowadzącemu spotkanie? Kiedy i jak należy je zbierać?*

Mirosława: Informacje dotyczące religijnego zaangażowania na ogół duszpasterzom są znane. Inne, dotyczące charakteru i umiejętności uczestników, wychodzą w trakcie spotkania.

4. Wojciech: *Jakie rodzaje tematów nadają się do pracy metodą małych grup? Jakie tematy nie nadają się?*

Mirosława: Sądzę, że do pracy metodą małych grup nadają się szczególnie tematy, które żywo odwołują się do osobistych doświadczeń człowieka.

5. Wojciech: *Jak poszukiwać tematu? Jak i z kim uzgadniać temat?*

Mirosława: Można podawać wiele propozycji takich, które gdzie indziej były podejmowane, potem już łatwiej wybrać lub też nasuwają się własne pomysły.

Opracował Stanisław Waluś

Bp Piotr Libera:

Odeszła do wieczności moja polonistka ze szkoły podstawowej Pani Mirosława Pokwap. Wspaniały człowiek i nauczyciel! Daj jej Panie nagrodę życia wiecznego.

12 września 2021, 8:44.



<https://twitter.com/piotrlibera>

pobrane 13.09.2021 Stanisław Waluś

Cenny dar

Mgr Mirosława Pokwap, członek katowickiego Klubu Inteligencji Katolickiej, Sekcji w Katowicach-Janowie, przekazała pamiątkę rodzinną *Biblię Leopolity* z 1577 roku dla Archiwum Archidiecezjalnego Archidiecezji Katowickiej.

Biblia jest najbardziej znaną i czytaną księgą. Oryginalne teksty napisane zostały w językach hebrajskim, greckim-koinè oraz aramejskim. Cała Biblia lub jej fragmenty zostały przetłumaczone na 3415 języków. Przetłumaczenie Biblii na łacinę przez św. Hieronima w latach 382–406 (*Wulgata*) dało Kościołowi jednolity tekst wykorzystywany w liturgii. Pierwsze przekłady Biblii na języki europejskie były tłumaczeniami *Wulgaty*. Pierwsze tłumaczenie Starego Testamentu na język polski dokonano z inicjatywy Zofii,

czwartej żony Władysława Jagiełły, w latach 1453-1455. Do dzisiaj zachowały się tylko 3 karty rękopisu *Biblii Królowej Zofii*.

Pierwszą wydrukowaną książką na świecie przy użyciu ruchomej czcionki jest kompletne wydanie Pisma Świętego zwane *Biblią Gutenberga*. Zachowało się 48 egzemplarzy tej Biblii, a jeden z nich znajduje się w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie.

Katolickie i protestanckie polskie tłumaczenia całej Biblii pojawiły się w XVI w. Pierwszą wydrukowaną Biblią w języku polskim jest *Biblia Leopolda* z 1561 r. Nazwa Biblii pochodzi od ks. Jana Nicza ze Lwowa – pseudonim leopolita znaczy lwowianin. Kolejne jej wydania ukazały się w latach 1575 i 1577. Ta katolicka Biblia wydrukowana została w drukarni rodziny Szarffenbergów w Krakowie, dwa lata wcześniej, niż protestancka *Biblia brzeska*. W 1599 r. ukazało się kolejne tłumaczenie Pisma Świętego na język polski. Była to *Biblia Wujka* przetłumaczona z *Wulgaty* przez jezuitę ks. Jakuba Wujka za zezwoleniem władzy kościelnej. Aż do 1965 r. kiedy wydano *Biblię Tysiąclecia*, *Biblia Wujka* była podstawowym katolickim przekładem Pisma Świętego na język polski.

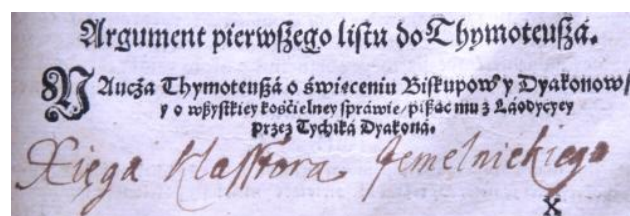
Trzecie wydanie *Biblii Leopolda* z 1577 r. było pamiątką rodzinną mgr Mirosławy Pokwap. Wcześniej *Biblia Leopolda* była w posiadaniu jej wujka, Mateusza Liscki (szwagra jej Babci), który mieszkał w Tarnowskich Górach. Po jego śmierci, ciocia Mirosławy podarowała Biblię jej rodzicom mieszkającym w Zabijaku w gminie Koziegłowy.

Biblia liczy 760 ponumerowanych kart z tekstami Starego i Nowego Testamentu oraz dodatkowo 7 kart Rejestru. Nie są numerowane dwie karty – karta tytułowa Nowego Testamentu i następna karta z dedykacją, którą podpisał Mikolaj Schårffenberger. Nowy Testament jest dedykowany Annie Jagiellonce. W Biblii są liczne ilustracje.

W przekazanym egzemplarzu brakuje karty tytułowej Starego Testamentu oraz pierwszych 22 kart, a kilka następnych kart jest uszkodzonych. Brzegi Biblii były złocone. Na nienumerowanej czystej karcie na początku księgi jest wyblakły wpis z 1825 roku: *"Ta Księga jest Matheusa Liscka. Dnia 23 Czerwca Roku 1825 Nagorach Tarnowskich"*. Wpisy są również na kartach 604 i 725. W wielu miejscach są notatki i podkreślenia czytelników pochodzące z różnych okresów świadczące o tym, że Biblia była używana.



Karta tytułowa Nowego Testamentu.



Na karcie 725 jest wpis po polsku „*Xięga Klasztora Jemelnickiego*”. W Jemielnicy od XII w. istniał klasztor cysterski z dużą biblioteką. Król pruski w 1810 r. zlikwidował klasztor i zagrabił jego majątek. Ostatnim przeorem w Jemielnicy był Eugen Staniczka.



Mapa ówczesnego znanego świata jako ilustracja do rozdziału siódmego Księgi Proroka Daniela. „Czwo-ro zwierząt widział Daniel, które znaczyły cztery królestwa: o Antychryście i dniu sądnym”.

Biblia waży 4,7 kg i ma wymiary 25 cm x 35 cm oraz grubość 12 cm. Biblia zamykana jest na 2 rzemyki. Tylna okładka jest drewniana i posiada metalowe okucia oraz metalowe nóżki.

Mgr Mirosława Pokwap chciała przekazać tę Biblię w godne ręce. W maju poprosiła Annę

Winiarską i Antoniego Winiarskiego o pomoc w przekazaniu Biblii. Po konsultacjach z ks. dr. hab. Jackiem Kempą prof. UŚ, Dziekanem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, pani Pokwap zdecydowała przekazać *Biblię Leopolity* do Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach. Darczyńca wyraziła nadzieję, że Biblia „będzie cennym darem dla Waszej kolekcji użytecznym dla pracowników i doktorantów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”. Antoni Winiarski sporządził „Opis Biblii Leopolity z 1577 r.”, który został dołączony do protokołu przekazania Biblii.



Ks. bp Marek Szkudło przekazuje Mirosławie Pokwap podziękowanie od Metropolity Katowickiego.



Mirosława Pokwap, dyrektor dr Wojciech Schäffer i ks. bp Marek Szkudło.

Uroczystość przekazania *Biblii Leopolity* Archiwum Archidiecezjalnemu odbyła się w Sali kapitulnej katowickiej Kurii Metropolitalnej 25 czerwca 2021 r. w obecności ks. bp. Marka Szkudły, **biskupa pomocniczego i wikariusza generalnego archidiecezji katowickiej**. W uroczystości udział wzięli także Ksiądz Dziekan dr hab. Jacek Kempa, dr Wojciech Schäffer Dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego wraz z współ-

pracownikami, mgr Agata Muc Kierownik Oddziału Specjalistycznego BUŚ – Biblioteka Teologiczna, red. Przemysław Kucharczak, dr Anna Winiarska i dr Antoni Winiarski.



Uczestnicy spotkania: M. Pokwap, bp M. Szkudło, W. Schäffer ze współpracownikami, P. Kucharczak, ks. dziekan J. Kempa, A. Muc i A. Winiarska.

Mgr Mirosława Pokwap otrzymała pisemne podziękowania za ten niezwykle dar od Metropolity Katowickiego abp. Wiktora Skworca, Dziekana Wydziału Teologicznego UŚ oraz Dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego.

Mgr Mirosława Pokwap i dr Antoni Winiarski z podziękowaniem otrzymali książki „*Kronika czasu przełomu. Górny Śląsk w latach 1919-1926 na fotografiach Stefana Pierzchalskiego*” autorstwa Haliny Duday i Mirosława Węckiego.

Biblia Leopolity przed udostępnieniem wymagać będzie konserwacji.

O tym ważnym wydarzeniu informował *Gość Niedzielny*, *Gazeta Wyborcza*, *Dziennik Zachodni*, portal *wiara.pl* i portal *gornyslask.pl*.

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski

Trzymał się Kościoła jak ożarty płota

Andrzej był kochającym mężem i ojcem, głęboko wierzącym, uczestniczącym bardzo aktywnie w życiu Kościoła, doskonałym fachowcem – inżynierem budownictwa, zaangażowanym w odnowę Ojczyzny.

Ukończył Politechnikę Śląską oraz Instytut Wyższej Kultury Religijnej.

Był animatorem w ruchach: Światło-Życie, Oazy Rodzin, Rekolekcje Mażeńskie *Marriage Encounter*. Uczestniczył w Pierwszym Synodzie Diecezji Katowickiej. Był członkiem grupy Duszpasterstwa Akademickiego. Uczestniczył w zakładaniu Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.

Był zaangażowany od założenia w NSZZ „Solidarność”, został członkiem Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Był założycielem i redaktorem naczelnym „Dziennika Związkowego” „Solidarności”.

To było 29 sierpnia 1983 roku, dzień wspomnienia Jana Chrzciciela. Po załatwieniu spraw służbowych widziany był w tym kościele na południowej modlitwie. Wsiadł do samochodu i po przejechaniu niespełna kilometra rozbił się. Osierocił żonę i dwoje dzieci. Miał 32 lata. Odszedł człowiek, bardzo potrzebny i rodzinie i społeczeństwu, wielka tragedia. Okoliczności śmierci nie zostały do dziś wyjaśnione. Zginął jego notes.

W dniu 29 sierpnia 2021 r. spotkaliśmy się – rodzina i przyjaciele – na Mszy świętej w kościele pw. św. Jana Chrzciciela. Była to niedziela więc modliliśmy się za Andrzeja wspólnie z parafianami. Wspomnieliśmy też śp. Jana Korzeńca, bliskiego przyjaciela Andrzeja, który jeszcze nie tak dawno był z nami i obchodził kolejne rocznice odejścia Andrzeja do Pana. Zostawił o nim wspomnienia.



Poczet sztandarowy NSZZ „Solidarność” Kopalni Budryk w Ornontowicach na Mszy Świętej.

Pod krzyżem na skraju lasu, gdzie zginął, wspólną modlitwę za Zmarłego prowadził ks. Stanisław. Zostały włożone wieńce i zapalone znicze w tym od Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Ks. prałat podziękował w imieniu Zmarłego za wierne trwanie w modlitewnej pamięci przez tyle lat.

W kościele i pod krzyżem towarzyszył nam poczet sztandarowy NSZZ „Solidarność” Kopalni Węgla Kamiennego Budryk w Ornontowicach.

Po nabożeństwach gościliśmy w ogrodzie u ks. prałata Stanisława Puchały.



Krzyż upamiętniający Andrzeja na skraju lasu.



Modlitwie przewodniczy ks. prałat Stanisław Puchała.



Pamiętamy o Tobie, Andrzeju.



Zgromadzona rodzina Andrzeja i przyjaciele.

Jesteśmy coraz starsi. Chcemy ocalić pamięć o Andrzeju. Powstaje książka. Wersja z 22 maja 2021 r., którą przedstawiłem na Walnym Zebraniu Delegatów Klubu w Katowicach, zawierała 140 stron tekstu formatu A5, w tym pisma Andrzeja, wspomnienia żony, dzieci i rodziców, wspomnienia 14 przyjaciół.

Andrzej Szyja 1951 – 1983

Zebrali i opracowali
Wojciech Sala, Krystyna Szyja, Michał Szyja

Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Katowice – Chrzanów 2021 r.
Wersja robocza VII, 22 maja 2021 r.

- 1 -

Po tej prezentacji prace na książkę przyspieszyły. Doszły teksty Andrzeja o *Marriage Encounter* i wspomnienia czterech przyjaciół. Ruszyły prace nad zdjęciami i opracowaniem graficznym książki. Bardzo ciekawie zapowiada się współpraca z inż. architektem Janem Czarnym, która pozwoli na nakreślenie sylwetki Andrzeja jako inżyniera.

Na spotkaniu w ogrodzie u ks. Stanisława poznaliśmy jeszcze jednego przyjaciela Andrzeja, Stefana. Chce napisać wspomnienia o Andrzeju i podzielić się zdjęciami.

Serdecznie dziękujemy księdzu Stanisławowi za celebrowanie Mszy świętej, modlitwę przy krzyżu i gościnę w ogrodzie.

Wojciech Sala

Chrzanów, 8 września 2021 r.

Po spotkaniu 29 sierpnia dostałem wspomnienie o Andrzeju od jego kolegi z roku Stefana Makosza.

Andrzej, jakiego zapamiętałem

Andrzeja poznałem na studiach, które odbywałem w latach 1969-1974 na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Śląskiej. Studiowaliśmy na specjalności Budownictwo Przemysłowe i Miejskie. Andrzej od początku studiów był bardzo zaangażowany w Samorządzie Studenckim ZSP. Odpowiadał za działkę dotyczącą turystyki. Organizował wyprawy turystyczne w Beskidy. Razem z koleżankami i kolegami z grupy byliśmy w październiku 1972 roku na rajdzie turystycznym w Beskidzie Żywieckim. Początek rajdu zaczynał się w Sopotni Wielkiej w naszej chatce wydziałowej, którą przy okazji gruntownie wysprzątailiśmy. Nasza wydziałowa chatka przy dużym zaangażowaniu Andrzeja została na wiosnę 1972 roku zakupiona przez Politechnikę Śląską dla Wydziału Budownictwa i Architektury.

Andrzej był świetnym organizatorem życia studenckiego i imprez turystycznych. Był człowiekiem bardzo pogodnym, radosnym, a przede wszystkim bardzo bezpośrednim.

W związku z jego ciągłym zabieganiem przy organizacji życia studenckiego (np. Juwenalia, rajdy...) zdarzało się, że brakowało mu czasu na wykonywanie prac projektowych. Czasem przychodził do mnie i swoim tubalnym głosem mówił: „cześć stary, daj mi twój projekt, łatwiej mi będzie zrobić mój”. Z przyjemnością mu pomagałem. I to jest przykład na jego bezpośredniość.

Andrzejowi zawdzięczam bardzo wiele. To on mnie zachęcił do pracy w Samorządzie Studenckim. Odpowiadałem za organizację obozów naukowych. Zorganizowałem dwa obozy w ramach akcji: Ziemia Lubuska. Pierwszy w roku 1972 w Nowej Soli w „DOZAMECIE”, na którym byliśmy razem z koleżankami i kolegami z grupy. Prowadziliśmy badania dotyczące rozkładu sił w ściągach spinających żelbetową powłokę dachową w jednej z hal „DOZAMET-u”. Czasami chodziliśmy na imprezy taneczne w Nowej Soli, a w niedziele jeździliśmy na dancingu do Zielonej Góry do restauracji znajdującej się w palarni. Andrzej świetnie tańczył i był duszą towarzystwa. Po zakończeniu obozu w nagrodę pojechaliśmy do Łagowa. Tam również miło spędzaliśmy czas pływając kajakami po jeziorze, a wieczorami przy dźwiękach cygańskiej orkiestry bawiliśmy się w dawnym zamku Joannitów. Pewnego wieczoru Andrzeja rozboleły uszy (z tym miał często problemy) i rozpoczął kurację antybiotykową. W związku z tym na dancingu nie mógł wypić nawet lampki wina. Zabawa na

trzeźwo skończyła się dla niego nieciekawie. W czasie szaleństwa na parkiecie nadwyrężył staw kolanowy. Dla niego tańce się skończyły. Razem z kolegą, trzymając nas za ramiona, doszliśmy do naszego campingu. Andrzej podziękował za pomoc i powiedział: że zabawa na trzeźwo to nie jest zabawa, stawy nie są takie giętkie, dobrze że was mam”.

Dodam tylko, że nasze zabawy były radosne i okraszone piosenkami studenckimi, a winka myślę, że było tyle co w Kanie Galilejskiej. Andrzej był wspaniałym człowiekiem do tańca i do różańca.

Niech Dobry Bóg da mu nadzieją zmartwychwstania, a my pamiętajmy o nim w naszej codziennej modlitwie.

PS

Drugi obóz zorganizowałem w roku 1973 w Szprotawie, ale już bez udziału Andrzeja, ale za to z Krystyną Górską. A w styczniu 1976 roku bawiłem się na weselu Krystyny i Andrzeja.

Nadesłane w dniu 8 września 2021

Stefan Makosz, Rybnik

Rekolekcje w Kokoszcach

O Domu Rekolekcyjnym Archidiecezji Katowickiej im. Bpa Stanisława Adamskiego w Kokoszcach mówi się, że jest oazą modlitwy, ciszy i spokoju. (...)

W tym wyjątkowo pięknym miejscu odbyły się w dniach 17 – 19 września 2021 r., rekolekcje dla członków KIK w Katowicach. Uczestniczyły w nich również zaprzyjaźnione osoby z diecezji bielsko-żywieckiej.

Rekolekcje poprowadził rekolekcionista archidiecezjalny ks. dr hab. Janusz Wilk. Rozważania odbywały się na temat „Dom zwany życiem” w miejscu szczególnym w tym pięknym pałacu, jakim jest kaplica z kopią obrazu Matki Bożej Piekarskiej. Określając znaczenie słowa „dom” rekolekcionista m.in. zachęcał, aby budować go na skale, a nie na piasku, a w nim żyć wg Ośmiu Błogosławieństw. Wtedy jest się solą i światłem ziemi. Żeby tak było należy wypełniać i uczyć przykazań – wyjaśniał ks. Janusz – a więc nie zabijać, nie gniewać się, nie cudzołożyć, nie patrzeć pożądliwie, nie przysięgać fałszywie, aby mowa była tak – tak, nie – nie, nie szukać odwetu, a dobra, nie nienawidzić, posiadać czyste intencje działania, być zdolnym do jałmużny bez chęci uzyskania nagrody, być człowiekiem szczerzej modlitwy, być zdolnym do postu, wstrzemięzli-

wości, gromadzić dobra w niebie, mieć kręgosłup moralny, szczerze wierzyć i dobrze pracować, nie osądzać innych, być wytrwałym w modlitwie, postępować wobec drugich tak, jak byśmy chcieli, aby inni czynili wobec nas, być aktywnym wobec wrogów i sekt, fałszywych proroków.



Śniadanie w sobotę w jadalni.



Droga Krzyżowa w parku.



Nasze sprawy – sobotnie spotkanie w sali kominkowej.

Rekolekcionista określił też jakie kryzysy może przechodzić „dom”. Mogą być niebezpieczeństwem, ale i nadzieją. Wymienił i omówił różne rodzaje kryzysów. Zachęcał słuchaczy do budowy domu duchowego, dla Boga. „Budujmy w swoim sercu pokój dla Jezusa, tak jak to robili święci – radził duchowny – ma to być cela uboga i prosta z wartościami, szacunkiem, spokojem, mądrością, milczeniem, które jest środkiem,

a nie celem, pokorą, miłością, cierpliwym znoszeniem krzyża, cierpienia, umiejętnością opierania się pokusom. Przy takiej postawie będzie przy nas łaska Boża o wielkiej potędze”.

Podczas pobytu w tym Domu Bożym rekolekcjonista ks. Janusz od rana uczestniczył wraz z nami w modlitwach porannych, prowadził konferencje, celebrował Msze św., odprawił Drogę Krzyżową usytuowaną w parku, modlił się na Różańcu, udzielał błogosławieństwa, wskazał na możliwość uzyskania odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami, udzielał sakramentu pokuty i pojednania, zachęcał do czytania książek religijnych, dostępnych w dobrze wyposażonej bibliotece, aby zakończyć dzień Apelem Jasnogórskim. (...)

Przez cały czas rozkrzewiał duchowość w ludzie Bożym. Podczas rozmów jedna z uczestniczek rekolekcji – pani Danuta Makowska – tak je wspominała: „Kiedy jestem na rekolekcjach w Kokoszycach, to mam poczucie, że jestem w „szklarni”, w cieplarnianych warunkach, wśród „swoich”. (...) Inna uczestniczka – pani Anna Wowra – zauważyła: „Ciekawa dla mnie była interpretacja fragmentów Pisma św. Wyjaśnianie znaczenia niektórych słów sprawia, że zaczynam rozumieć ten fragment inaczej, szerzej. W tych rekolekcjach najbardziej poruszyła mnie konferencja mówiąca o nawałnicach (kryzysach). Uświadomiłam sobie, że w życiu też je przeżywałam. Zastanawiałam się kto pomógł mi te kryzysy pokonać? Doszłam do wniosku, że jest to duża zasługa rodziców, także spowiedzi i Komunii św.”. (...)



Uczestnicy rekolekcji w kaplicy w niedzielę – po prawej Ksiądz Rekolekcjonista.

Szerzej o rekolekcjach i więcej zdjęć pod adresem:

<https://gwiazdkacieszynska.pl/gwiazdka/z-regionu/4684-rekolekcje-w-kokoszycach>

Tekst i fotografie: Urszula i Andrzej Omylińscy

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Msza św. w kościele wojskowym św. Barbary w Gliwicach – 10 I 2018. Śpiewamy: Przed Twe ołtarze zanosim błaganie: Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!

Znamy prawdę o Smoleńsku

Od 10 sierpnia 2021 roku polskie państwo zajęło stanowisko w sprawie tragedii smoleńskiej. W zgodnej opinii wszystkich członków komisji samolot, którym leciała prezydencka delegacja, został zniszczony w wyniku kilku eksplozji materiałów wybuchowych. Prezydent i 95 towarzyszących mu osób zostało zamordowanych.

Do tragedii doprowadziła niesłychana decyzja o unieważnieniu zakupu samolotu dla VIP-ów, przekazaniu sprawy remontu tupolewów podmiotom nasyconym agenturą, a poprzez nie – firmie współpracownika Putina. W czasie remontu do samolotu, w trudno dostępne miejsca, włożono materiał wybuchowy. Działania Tuska i Putina rozdzieliły delegacje lecące do Katynia (na prezydencką i rządową), a ekipa Tuska obniżyła rangę lotu prezydenckiego, co doprowadziło do obniżenia poziomu bezpieczeństwa. Dodatkowo polskie służby zlekceważyły wszystkie niezbędne procedury.

Piloci rządowego tupolewa nie planowali lądować w Smoleńsku, wykonali jedynie próbne podejście, w czasie którego otrzymali od kontrolerów lotu błędne dane. Mimo tego zdołali podnieść maszynę, a ta eksplodowała w powietrzu. Eksplozje nastąpiły ponad 100 metrów od słynnej pancernej brzozy, na co wskazuje bardzo wiele dowodów – przede wszystkim to, że znalazły się tam szczątki samolotu. Mimo fałszowania zapisu skrzynek

udało się odtworzyć część prawdziwych zapisów, w tym sam dźwięk z momentu eksplozji. (...)

Każdy ślad materiału wybuchowego weryfikowano różnymi metodami. Oprócz tego bezsprzecznym potwierdzeniem eksplozji są liczne loki powybuchowe. Ważnymi dowodami są badania nad szczątkami samolotu. Ich ilość, sposób rozmieszczenia, ale też sposób osadzenia w ziemi. Energia, z jaką wbiły się w ziemię drzwi samolotu, wyklucza to, że mogły wypaść w wyniku uderzenia.

Dowodów na zamach jest o wiele więcej. Nigdy w historii żadna katastrofa lotnicza nie została tak dokładnie przebadana.

Zaraz po tragedii zaczęła się akcja dezinformacyjna prowadzona solidarnie przez polskie i rosyjskie władze. Już dwie godziny po katastrofie Donald Tusk uzgodnił z Władimirem Putinem zasady prowadzenia śledztwa, które miało pozostać całkowicie w rękach Rosjan. Łamano przy tym polskie prawo i międzynarodowe konwencje oraz podpisane porozumienia z Rosją. Świadków, którzy zgłaszali się do polskich służb specjalnych, oddawano w ręce Rosjan, narażając ich na więzienie, a nawet śmierć. Tusk nie podjął oferty ówczesnego prezydenta Miedwiediewa, który przynajmniej próbował zastosować cywilizowane normy w śledztwie, i przyjął propozycję premiera Putina dążącego do obarczenia winą Polaków, a szczególnie pilotów, gen. Błasika i prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

W Polsce rozpętano wręcz nieprawdopodobną nagonkę na wszystkich, którzy zgłaszali jakiegokolwiek wątpliwości w tej sprawie. Resztki niepokornych dziennikarzy usunięto z mediów publicznych. Zastraszano naukowców i ośmieszano polityków badających uczciwie sprawę.

Do kampanii dezinformacyjnej włączyli się dziennikarze i politycy zarówno z prawej, jak i lewej strony. Ten sojusz kłamców, mimo dzielących ich różnic w wielu innych sprawach, trwa do dzisiaj i na nowo ujawnił się po rozpoczęciu prezentacji raportu państwowej komisji kierowanej przez Antoniego Macierewicza.

*Tomasz Sakiewicz, Gazeta Polska,
nr 38 (1467), 22 IX 2021, s. 3*

<https://niezalezna.pl/412211-znamy-prawde-o-smolensku>

Zdjęcie i opracowanie Stanisław Waluś

Błogosławiony kard. Stefan Wyszyński Błogosławiona matka Elżbieta Czacka 12 września Roku Pańskiego 2021

**Słowa kard. Stefana Wyszyńskiego
z kalendarza na rok 2021 „Ksiądz kardynał
Stefan Wyszyński 3 VIII 1901 – 28 V 1981
Prymas Tysiąclecia” wydanego przez „Nasz
Dziennik” (4 I 2021 r.)**

wrzesień

Powszechnie mówi się, że: czas to pieniądz. A ja wam powiem: czas to miłość!

*Uroczystości odpustowe Wniebowzięcia NMP,
Jasna Góra, VIII 1979 r.*

październik

Zżyjmy się z różańcem tak, byśmy go stale odmawiali, byśmy doń łatwo wracali, byśmy mu poświęcali wszystkie wolne chwile.

*Z listu pasterskiego o codziennym odmawianiu
Różańca Świętego, Lublin, VIII 1947 r.*

Nowi błogosławieni

Ostatnio wiele artykułów i publikacji ukazało się z okazji wyniesienia na ołtarze kardynała Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej. Wydarzenie poprzedził List Pasterski biskupów polskich, odczytywany w kościołach na mszach świętych. W liście, znakomicie napisanym, przybliżono sylwetki tych dwóch beatyfikowanych postaci, podkreślono to, jak ściśle powiązane były ich losy poprzez posługę w ośrodku dla niewidomych w Laskach. Tym samym, czytelnikom znane są losy naszych wielkich rodaków, niektórzy nawet mogą ich dobrze pamiętać z bezpośrednich przekazów radiowych i telewizyjnych, lub kontaktów bezpośrednich. Ja również dobrze pamiętam atmosferę w stolicy podczas pogrzebu kardynała Wyszyńskiego, byłem wtedy zatrudniony w Instytucie Fizyki PAN w Warszawie.



Uroczystość wyniesienia na ołtarze kardynała Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży

Czackiej, pomimo opóźnienia spowodowanego pandemią, miała miejsce 12 września br. w warszawskiej Świątyni Opatrzności Bożej. Byłem tam jednym z 7 tysięcy osób uczestniczących w tym wydarzeniu z grupą około 60 kawalerów i dam Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu w Jerozolimie (OESSH). Chciałbym się tu podzielić moimi refleksjami, bez wdawania się w szczegóły uroczystości, dobrze znane z przekazów medialnych. Uroczystość rozpoczęto hymnem „Gaude, Mater Polonia”, który od ponad ośmiuset lat rozbrzmiewa w polskim Kościele jak również i na polskich uczelniach. Wiernych, zgromadzonych w Świątyni Opatrzności Bożej i na przyległych do niej błoniach powitał kardynał Kazimierz Nycz – Wielki Przeor Zwierzchnictwa Zakonu OESSH. Formułę beatyfikacyjną wygłosił kardynał Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, on też przewodniczył uroczystościom. Obecny był prawie cały Episkopat Polski, jak również biskupi z kilku państw Europy. Były też osoby reprezentujące najważniejsze stanowiska państwowe na czele z Prezydentem RP Andrzejem Dudą. Jednak kluczową rolę w uroczystości odegrały osoby najmniej znane, cudownie uzdrowione za wstawiennictwem kardynała Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej. Relikwie bł. Kardynała Wyszyńskiego przyniosła do ołtarza uzdrowiona za jego wstawiennictwem z choroby nowotworowej siostra Nulla, a Karolina Gawrych wniosła relikwie bł. Elżbiety Róży Czackiej, uzdrowiona za jej przyczyną. Uroczysta msza beatyfikacyjna zakończyła się około godziny 14, po mszy część obecnych modliła się przy wystawionych w Świątyni relikwiach nowych błogosławionych. Można było odnieść wrażenie, że wśród obecnych panuje głębokie przekonanie wdzięczności za to, że ta beatyfikacja się odbyła i że mogli brać w niej udział. Podobnie jak dowóz na miejsce, również rozejście tłumu ludzi było spokojne i dobrze zorganizowane przez służby porządkowe i miejskie. Dla zgromadzonych w Świątyni Opatrzności Bożej jak i dla wielu Polaków uroczystość ta miała doniosłe znaczenie zarówno jako głębokie przeżycie duchowe, jak i przekaz, jak egzystować w obecnej rzeczywistości. Zacytuję fragment homilii kardynała Marcello Semeraro na podstawie artykułu „Prymas Tysiąclecia i Matka Niewidomych” z Gościa Niedzielnego (nr 37, z 19 września 2021): „Dziś kardynał Wyszyński i matka Czacka są beatyfikowani razem. Jest to jak gdyby dopełnienie owego historycznego spo-

tkania, dzięki któremu ci błogosławieni poznali się w Laskach już 95 lat temu, w 1926 r. (...) Zrodziła się z tego cenna współpraca, szczere dzielenie się zamiarami oraz planami. Ale przede wszystkim zrodziła się komunია wiary, miłości do Boga oraz potrzebującego i bezbronnego człowieka”. Jestem przekonany, że ta myśl zawarta w homilii przyświecała uroczystości, stanowi też przekaz dla wielu z nas, jak odnaleźć się w obecnej rzeczywistości. Łączące te dwie postaci szczególna troska o człowieka, każda pozostawiła dla nas bardzo wiele. Dzieło bł. Elżbiety Róży Czackiej – ośrodek dla niewidomych w Laskach, funkcjonuje do dziś, a Prymas Wyszyński był i nadal jest duchowym przewodnikiem Polaków, wskazał nam drogę która prowadzi do wolności osobistej i wolności narodu. Nawiązuję do wywiadu kardynała Nycza dla Gościa Niedzielnego, który przekazuje, że w każdym działaniu kardynała Wyszyńskiego na pierwszym planie jest troska o człowieka. „Nawet jeżeli Wyszyński mówił o narodzie czy o państwie, zawsze miał na myśli konkretnego człowieka”. W tym należałoby go naśladować. Kardynał Nycz podkreśla też trudny problem wybaczenia, a Wyszyński to potrafił, „Wyszyński mógłby nas dzisiaj nauczyć dialogu ze światem”. Myślę, że u podstaw powszechnej i pełnej akceptacji społecznej jest Jego heroizm, umiejętność przebaczenia i wolność od nienawiści, oraz wielki patriotyzm. W okresie obecnych różnych kryzysów, również i tych które dotknęły Kościół, wartości które przekazali nam błogosławieni matka Czacka i kardynał Wyszyński są nie tylko aktualne, ale przede wszystkim do naśladowania. W moim przekonaniu, te wartości stanowiły też motto uroczystości beatyfikacyjnej.

Tekst i zdjęcie Andrzej Ślebarski

Pierwsze spotkanie z ks. kardynałem Stefanem Wyszyńskim

Od momentu, kiedy rozpoczęły się rozmowy o beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego odżyły we mnie wspomnienia osobistego, bardzo serdecznego kontaktu z Księdzem Kardynałem podczas rekolekcji dla nauczycieli na Jasnej Górze w Częstochowie. Miałam okazję oficjalnie podziękować Księdzu Kardynałowi za wygłoszoną prelekcję, jaką wygłosił po sprawowanej przez siebie Mszy św.

To były trudne czasy (około 1966 r.), nie mówiliśmy skąd pochodzimy, jak się nazywamy. Na drzwiach wisiały kartki, na których uczestnik rekolekcji nauczycielskich wpisywał nazwę miasta, z którego przyjechał. Tak samo anonimowe były zapisy na noclegi. Mnie przypadł nocleg u ks. biskupa pomocniczego częstochowskiego.

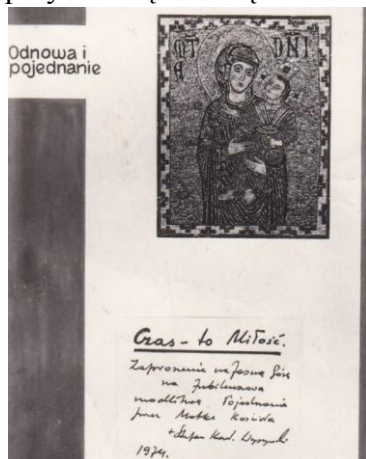
Było to zaraz po moich studiach, po pierwszym roku pracy w Technikum Samochodowym w Gliwicach. W czasie tych rekolekcji zawiązały się bliskie kontakty z Ojcami Paulinami i przez lata o. Józef Jaskółowski przyjeżdżał do Gliwic, do parafii Wszystkich Świętych, aby głosić rekolekcje.

Krystyna Partuś

Na Jasnej Górze poznałam ks. kard. Stefana Wyszyńskiego

Księżda Kardynała Stefana Wyszyńskiego miałam okazję bliżej poznać uczestnicząc kilkakrotnie w spotkaniach Ruchu „Odrodzenie” w Częstochowie na Jasnej Górze. Było to w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W spotkaniach „Odrodzenia” uczestniczyłam razem z moimi śp. Rodzicami Martą i Władysławem.

Powojenny Ruch „Odrodzenie” był kontynuacją Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Stowarzyszenie to powstało w Warszawie w 1919 r. i było ruchem katolicko-społecznym młodego pokolenia inteligencji katolickiej, który opierał działalność na encyklikach społecznych Kościoła. W działalność Stowarzyszenia mocno zaangażowany był od 1924 r. młody wówczas ksiądz Stefan Wyszyński. Po wojnie i zmianie ustroju w Polsce Stowarzyszenie nie mogło działać, ale ludzie „Odrodzenia” z inicjatywy i pod opieką, już Kardynała i Prymasa Stefana Wyszyńskiego, spotykali się w Częstochowie na Jasnej Górze.



Były to pielgrzymkowe spotkania rekolekcyjne. W spotkaniach można było uczestniczyć, jeżeli posiadało się specjalne zaproszenie. Była to fotografia odręcznego zaproszenia Księżda Kardynała taka,

jak zachowana jeszcze w moich „papierach”, tu zamieszczona.

Pamiętam, że uczestnicy spotkań zakwaterowani byli w budowanym wówczas domu Sióstr Szarytek przy ul. św. Barbary. Tam odbywały się rekolekcje, a nabożeństwa na Jasnej Górze. Warunki u sióstr były spartańskie. Utkwiły mi w pamięci betonowe jeszcze schody i nie zakończone łazienki.

Uczestnicy z uwagą słuchali przygotowanych konferencji, ale, pamiętam, wszyscy z ciekawością czekali zawsze na mniej oficjalne wystąpienie Księżda Prymasa, który informował uczestników spotkań o sprawach bieżących Kościoła w Polsce, w tym o swoich spotkaniach z komunistycznymi władzami. W czasie spotkań Ruchu „Odrodzenie” sama doświadczyłam tego, o czym wcześniej słyszałam: Księżda Prymasa cechowała postawa spokoju i godności.

Podczas wspólnych posiłków u Sióstr była okazja porozmawiać z sąsiadami przy stole. W ten sposób poznałam związanego z Laskami ks. Tadeusza Fedorowicza, a także znanego duszpasterza z Wrocławia ks. Aleksandra Zienkiewicza, obecnie Sługę Bożego. Oczywiście to Oni wyszli z inicjatywą rozmowy, pytając skąd jestem i co robię, czym się zajmuję.

O Stowarzyszeniu i Ruchu „Odrodzenie” można przeczytać w wielu szczegółowych publikacjach, w tym książkowych. Polecam m.in. artykuł, dostępny w Internecie, księżda Ireneusza Skubisia „Kardynał Stefan Wyszyński a <<Odrodzenie>>” w numerze 25 z 2001 r. tygodnika „Niedziela”.

Zofia Miazgowicz-Cholewa

Beatyfikacje 12 września 2021 r. w prasie i w telewizji

Wprowadzenie

Nie mogłem uczestniczyć w beatyfikacjach w Warszawie, nie pojechałem też do Częstochowy. Skorzystałem z transmisji w TVP. Wcześniej zainteresowałem się, jak prasa przygotowuje swoich czytelników do tego tak oczekiwanego i ważnego wydarzenia. W księgarni Empik w Gliwicach jest szeroki wybór prasy. Wiele tytułów można zobaczyć też na pocztce. Oprócz czytanych przeze mnie regularnie gazet szukałem tych, gdzie na pierwszej stronie głównym tematem były beatyfikacje. Redakcja Gościa Niedzielnego wydała obszerne opracowanie „GOŚĆ EXTRA” – 96 stron plus okładka. Do Niedzieli dodano dodatek.

Gazeta Polska Codziennie



Gazeta Polska Codziennie, nr 184 (3009), 10-12.09.2021 (7 artykułów)

POKORNI, ODWAŻNI I MEŻNI, s. 1.



Gazeta Polska Codziennie, nr 185 (3010), 13.09.2021 (3 artykuły)

NIEUGIECI W SŁUŻBIE BOGU I POLSCE, s. 1

Nasz Dziennik



Nasz Dziennik, nr 211(7173), 11-12.09.2021 (12 artykułów – między innymi rozmowę z ks. bp. Wiesławem Meringiem i rozmowę z ks. prof. Waldemarem Chrostowskim).

OJCIEC I OPOKA NARODU PRYMAS TYCIELCECIA, s. 1.

Nasz Dziennik, nr 212(7174), 13.09.2021 (4 artykuły).



Polsko, bądź Maryjna!, s. 1

Gość Niedzielny



GOŚĆ EXTRA NUMER 2 (19 artykułów w tym rozmowa z kard. Kazimierzem Nyczem).
PRYMAS I RÓŻA, s. 1



Gość Niedzielny, nr 36, rok XCVIII, 12.09.2021 (12 artykułów)
NASI BŁOGOSŁAWIENI, s. 1

Idziemy



Idziemy nr 37 (828), 12.09.2021 (13 artykułów w tym rozmowa z abp. Stanisławem Gądeckim). Patron na nasze czasy, s. 1

Niedziela



Niedziela, nr 37, 12.09.2021 (6 artykułów)
Ludzie Boga, s. 1



Niedziela. Bezpłatny dodatek na beatyfikację (10 artykułów).
Ludzie Boga, s. 1

Przewodnik Katolicki



Przewodnik Katolicki, nr 37, 12 IX 2021 (5 artykułów)

POŁĄCZYŁA ICH ŚWIĘTOŚĆ, s. 1

Tygodnik Solidarność



Tygodnik Solidarność, nr 36 (1704), 7.09.2021 (6 artykułów).

SOLI DEO PER MARIAM, s. 1

Dobre Nowiny



Dobre Nowiny, nr 7 (70) sierpień 2021 (8 artykułów).
Kardynał Stefan Wyszyński:
Przez Maryję do Jezusa, s. 1

Ludzie i Wiara



Ludzie i Wiara, Nr 8 sierpień 2021, (6 artykułów).
PRYMASIE, PROWADŹ NAS Z NIEBA! s. 1

Różaniec



Różaniec, nr 9 (831) wrzesień 2021 (13 artykułów)
Niewolnik Maryi, s. 1

W Naszej Rodzinie



W Naszej Rodzinie, nr 9
(139) wrzesień 2021 (4 artykuły).

s. 1

Programy telewizyjne

Na podstawie dodatku „PROGRAM TV” zamieszczonego w Gościu Niedzielnym nr 36, rok XCVIII, 12.09.2021 (program TV Republika z Gazety Polskiej Codziennie, nr 184 (3009), 10-12.09.2021).

TVP 1 12.00 (do 15.00) Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej – transmisja. *Uroczystości będzie przewodniczył kard. Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.*

TVP 2 11.45 The Voice of Poland: Przesłuchania w ciemno (1), 12.50 The Voice of Poland: Przesłuchania w ciemno (2), 14.00 Familiada – teleturniej, 14.35

TRWAM 12.00 Uroczystość beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej. 14.00 Wyszyński – historia. Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

TVP POLONIA 12.00 Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej – transmisja. *Uroczystości będzie przewodniczył kard. Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Obecna będzie też delegacja gości z Watykanu, jak również zaproszeni przewodniczący episkopatów Europy oraz członkowie Konferencji Episkopatu Polski. W koncelebrze Mszy św. beatyfikacyjnej wezmą udział przedstawiciele duchownych z poszczególnych diecezji w Polsce.*

POLSAT 11.05 Toy Story 4, 13.25 (do 15.35) Ninja Warrior Polska.

TVN 13.15 Top Model, 14.50 (do 16.35) Mam talent.

REPUBLIKA 12:00 (do 14.30) Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Róży Czackiej.

Podsumowanie

Sądzę, że powyższy przegląd może pomóc w wyborze czytanej prasy i oglądanych programach telewizyjnych.

Stanisław Waluś

Beatyfikacja ks. Jana Machy

Agnieszka Huf: Zawsze myśl o niebie. Historia Hanika – ks. Jana Machy (1914-1942)
Księgarnia św. Jacka, Katowice 2020

Aresztowanie

(...) Rano Hanik nie wychodzi do sprawowania mszy. „Może jest chory?” – zastanawiają się parafianie i zjawiają się na probostwie z miodem i ciepłymi skarpetami. Ale młodego wikarego tam nie ma. (...) Może w domu rodzinnym wiedzą coś więcej?

Nie wiedzieli. Ale nazajutrz Rudą trzęsie wiadomość, że nocą gestapo aresztowało m.in. Joachima i Stefana Gürtlerów, Joachima Achtelika i Józefa Stargałę, czyli współpracowników z Konwalii”. Osadzono ich w zastępczym Więzieniu Policyjnym w Mysłowicach (Ersatz Polizei Gefängnis). Można przypuszczać, że Hanika spotkał taki sam los. (...)

Spędzają całe dni, leżąc bez ruchu twarzą w dół, z rękami ułożonymi wzdłuż szwów spodni. „Do łóżek trzeba było wskakiwać przepisowo. Po odliczeniu przez kalifaktora do trzech i okrzyku »Ruhe!« więzień musiał już być w łóżku. Jeśli ktoś potem się poprawiał bito go bykowcem i otrzymywał do 25 uderzeń. Na łóżkach trzeba było leżeć w pozycji »na baczność«. Nie wolno było poruszać nogami ani rękami. Za poruszanie kalifaktor bił bykowcem. W ciągu dnia przez dwie godziny każdy więzień musiał leżeć bez ruchu, a co dwie godziny wzywano do raportowego zejścia z łóżek na komendę i ustawienia się w szeregu. W grupach po dziewięciu więźniów kazano biec do ustępów i następnie biegiem ustawić się z powrotem w tym samym miejscu” – opowie Erwin Met, który przeżyje obóz. (...)

Do takiego piekła na ziemi trafia Hanik, w tym samym miejscu znajdują się też jego przyjaciele z konspiracji. (...)

Zimno, głód, bicie. Kpiny z Boga, Kościoła i kapłaństwa. (...)

s. 63-72

Wybrał Stanisław Waluś

Nowenna przed beatyfikacją ks. Jana Machy

W niedzielę 19 września w parafiach archidiecezji katowickiej rozpoczęła się nowenna przed beatyfikacją Sługi Bożego ks. Jana Machy. Będzie ona trwać przez dziewięć niedziel aż do dnia beatyfikacji, czyli 20 listopada br. Nowenna ma formę nabożeństwa i jest elementem przygo-

towania diecezjan do tego wydarzenia. Na beatyfikację została skomponowana pieśń pt. „Wezwanie do bł. Jana Machy”, która jest częścią nowenny. Tekst nowenny można pobrać na stronie internetowej: janmacha.gosc.pl, w zakładce: Materiały duszpasterskie. (...)

Nasz Dziennik, nr 219 (7181), 21 IX 2021, s. 8

Abp Wiktor Skworec: Ks. Jan Macha może dodać odwagi do odnowienia relacji życzliwości i wzajemnej pomocy

– Sługa Boży ks. Jan Macha może dodać odwagi do odnowienia relacji życzliwości, miłości i wzajemnej pomocy – powiedział w Radiu eM abp Wiktor Skworec. Metropolita Katowicki zachęcił do udziału w nowennie przygotowującej do beatyfikacji tego Sługi Bożego.

Metropolita Katowicki podkreślił, że poza przygotowaniem organizacyjnym do beatyfikacji, która ma nastąpić 20 listopada, najważniejsze są te duchowe. – Możemy bliżej poznać człowieka, który oddał życie w służbie potrzebującym – powiedział arcybiskup, przypominając pomoc, jaką przyszedł błogosławiony organizował po wybuchu II wojny światowej dla osób w potrzebie. (...)

<https://katowice.gosc.pl/doc/7121855.Abp-Wiktor-Skworec-Ks-Jan-Macha-moze-dodac-odwagi-do-odnowienia>

ZAPOWIEDŹ

**W oczekiwaniu na beatyfikację
Zawsze myśl o niebie**



Zapraszamy na spotkanie z panią Agnieszka Huf autorką książki „Zawsze myśl o niebie. Historia Hanika – ks. Jana Machy (1914-1942)”. Starochorzowski Dom Kultury Chorzów ul. Siemianowicka 59, 6 października 2021 o godzinie 17.00. Spotkanie poprowadzi Dominika Szczawińska. Osoby uczestniczące w spotkaniu proszone są o przyniesienie oświadczenia, którego tekst jest na <https://sdk.org.pl/events/event/spotkanie-autorskie-z-agnieszka-huf/>



Hanik 1257

Spektakl Teatru Cordis 25.09 godz. 17.00 19.00 Starochorzowski Dom Kultury „Bez jednego drzewa las lasem zostanie”. Reżyseria i choreografia: Tomasz Tuszyński. Spektakl powstał na podstawie przekazów rodziny i książki o życiu Jana Machy.

Zdjęcie witryny Księgarni św. Jacka w Gliwicach wykonał Stanisław Waluś

Ignacy Loyola – człowiek dialogu

Świętego Ignacego możemy nazwać mistrzem dialogu. Daje nam pewną regułę, którą można zastosować do każdego wymiaru podejmowanych relacji i wydarzeń. Dotknął mnie ten tekst i prostotą, i aktualnością. Tak brzmi: *Abyśmy bardziej pomagali sobie wzajemnie i postępowali [w dobrem], trzeba z góry założyć, że każdy dobry człowiek winien być bardziej skory do ocalenia wypowiedzi bliźniego, niż do jej potępienia. A jeśli nie może jej ocalić, niech spyta go, jak on ją rozumie; a jeśli on rozumie ją źle, niech go*

poprawi z miłością; a jeśli to nie wystarczy, niech szuka wszelkich środków stosownych do tego, aby on, dobrze ją rozumiejąc, mógł się ocalić.

Przede wszystkim odnosił święty Ignacy tę regułę do siebie, do swojego sposobu mówienia, dyskusowania, dialogowania. Nie zapominał, że w relacji-spotkaniu są dwie strony, które mają tę samą godność i to samo prawo do wypowiedzenia tego, co myślą. Powtarzał przestrozę: *trzeba to z góry założyć...* Wiedział jak wielkie niebezpieczeństwo mieści się w fackie zatrzymania się tylko na swojej godności i postrzegania przez ten pryzmat uwag-słów drugiego.

Ignacy chciał *ocalać* drugiego. Pamiętał na słowa swego Pana i Zbawiciela, który przyszedł nie po to, aby potępiać, ale aby zbawić – ocalić. Nie chodziło o ocalenie na siłę absurdalnych słów (opinii, interpretacji), które pojawiały się w jego życiu. Kiedy został oskarżony (i to niejednokrotnie) o herezję, to walczył o dobre imię i żądał wyroków oczyszczających z zarzutów na piśmie. Jednak stosował zasadę domniemanej niewinności w relacjach, a tych miał wiele i w każdej warstwie społecznej. Wystarczy z uwagą czytać setki jego listów pisanych do królów, biskupów, współbraci i zwykłych ludzi.

Na tym nie kończy sztuki dialogu.

Autor tekstu daje nam i inne kryteria. To nie ja, a drugi człowiek, który stoi przede mną, jest tym kogo mam bronić – zarówno jego godności, jak i jego wypowiedzi tzn. jestem wezwany do (próby) zrozumienia motywów i poruszeń, które zaprowadziły go do momentu, w którym wypowiedział dane słowa. Czyli ma nas charakteryzować postawa bronięcia, chronienia, opiekowania się drugim, pomagania mu.

Ignacy przewidział możliwość, w której wypowiedź drugiego nie może być uratowana. W takim przypadku zaprasza, aby pytać mówiącego jak rozumie swoją wypowiedź tzn. abyśmy uwalniali się od naszych schematów, naszych sposobów myślenia, sądzenia, oceniania. „Jeśli on rozumie ją źle... – innymi słowy możemy zauważyć brak zrozumienia u mówiącego, „niech go poprawi z miłością”. Nie idzie wcale o głupie i nieprzemyślane przytakiwanie wszystkiemu, co drugi człowiek do mnie mówi.

Następnie Święty przewiduje możliwość pomyłki, niezrozumienia ze strony bliźniego (a także naszej strony) – potrzebujemy cierpliwości i pełnego wsłuchania się z uwagą (tak jak matka czy ojciec wsłuchują się w to, co chce im przekazać dziecko). Ileż to razy my sami źle ro-

zumieemy i brakuje nam owego „poprawiania z miłością”. To między nami ma być najwyższe zrozumienie, zaufanie-zawierzenie i uznanie.

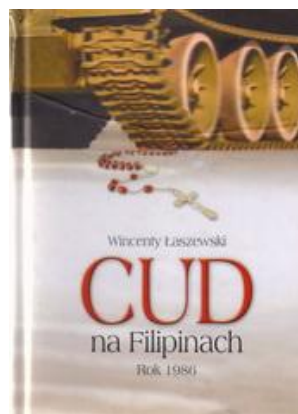
„Jeśli to nie wystarczy, niech szuka wszelkich środków stosownych” – czy to przerasta nasze możliwości? Może trzeba nam przejrzeć naszym sposobom przekazu tego, co myślimy czy czujemy? Czy naprawdę skorzystamy z „wszelkich środków” dostępnych, by choć spróbować uratować wypowiedź drugiego?

Po co stosować tę regułę? By sobie nawzajem pomagać – dobrze mówić, dobrze rozumieć, umiejętnie przekazywać swoje myśli, bez narzucania swego, z pokorą (ale i jasno, bez lęku) wykazywać błędy i oczekując, że drugi też mi je pokaże (to dla naszego wspólnego wzrostu). Jedni dla drugich jesteśmy pomocą i ta rzecz dotyczy każdego z osobna i całej wspólnoty.

Życzę Tobie i sobie takiego mistrzostwa w prowadzeniu dialogu.

o. Robert Więcek SJ

Warto przeczytać



Wincenty Łaszewski
Cud na Filipinach.
Rok 1986

Polskie Wydawnictwo
Encyklopedyczne, Ra-
dom 2009

Ze str. 5:

„Drogi czytelniku, książka, która leży przed Tobą, jest Bożym zaproszeniem. Bóg za-

prasza Cie w niej, abyś w nowy sposób spojrzął na siebie, świat, w którym żyjesz, a nade wszystko na Boży świat ukryty przed Twoimi oczami. «Chrześcijaninie, poznaj swoją godność» – wołał święty Leon Wielki. Podobna zachęta jest w tej książce. Odkryj, jak niezwykle jest Twoje powołanie. Jako chrześcijanin jesteś bowiem uzdolniony w swoim osobistym życiu. Masz być w Chrystusie światłem świata i solą ziemi. (...)

Ze str. 25:

„Zło w świecie jest przyczyną i skutkiem wnikięcia w nas i w nasze społeczeństwo ponurego i złowrogiego demona. Zło to nie tylko brak dobra, ale byt żywy, duchowy, lecz skażony i deprawujący. To straszliwa realność, tajemnica budząca lęk. (...)

Paweł VI, audyencja generalna, 15 listopada 1972”.

Ze str. IV okładki:

„To miała być największa masakra w historii ludzkości. Padł rozkaz, by bezlitośnie zdławić bunt. Miało zginać dwa miliony bezbronných cywilów. (...)

Cofnęły się czołgi. Jak to się stało, że na asfalt manilskiej autostrady nie spadła ani jedna kropla krwi? To był cud. Zwyczajny cud. Czy zwyczajny?”.

Wybrał Henryk Pajdosz

Radio Maryja wygrało z TVN

Sąd Apelacyjny w Gdańsku prawomocnie oddalił powództwo TVN przeciwko portalowi Radio Maryja. Chodziło o artykuł dr. Michała Skwarzyńskiego z Katedry Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego KUL, w którym autor wskazał nierzetelność reportażu *Don Stanisław Marcina Gutowskiego*. W artykule opublikowanym jesienią 2020 r. zwrócił on uwagę na dziennikarskie braki w przygotowaniu zarzutów wobec kard. Stanisława Dziwisza. Duchowny miał np. nie wypełnić obowiązków wynikających z prawa kanonicznego czy prawa polskiego, co nie jest prawdą. (...)

J.K., Niedziela, nr 39, 26 IX 2021, s. 6

Wybrał Stanisław Waluś

Europejskość w Zabrzu

We wtorek 7.09.2021 r. zawoziłem biuletyny KIK w Katowicach „Dlatego” dla członków Sekcji w Zabrzu. Wychodząc z peronu zwróciłem uwagę na ubikację, że jest bezpłatna. Pierwsze i następne drzwi były otwarte – nie trzeba było dotykać ich rękami. Nie trzeba było płacić, odbierać resztę. W korytarzu i kabinie było czysto. Dla porównania w Katowicach trzeba płacić wrzucając dowolne monety – a w przypadku za dużego nominału (5 złotych) automat wydawał resztę. W Bielsku-Białej wprowadzono innowację – drzwi można otworzyć klamką po wrzuceniu monety dwuzłotowej. Byłem świadkiem, gdy pani przede mną z pięciozłotówką w ręce stała bezradna. Ja miałem monetę dwuzłotową i wejście było możliwe. Z kolei w Gliwicach na dworcu po wrzuceniu monety otrzymuje się paragon i trzeba go przyłożyć do czytnika, aby zwolniła się bramka.

Stojąc na przejściu przez ulicę Gen. Charlesa de Gaulle’a zostałem mile zaskoczony wyświetlanym czasem w sekundach (w kolorze czerwonym), jaki jest do zmiany światła z czerwonego na zielone. Potem był wyświetlany czas (na zielono) do zmiany światła z zielonego na czerwone.

Trzecia „europejskość” dotyczy sytuacji w autobusie nr 32. Po zamknięciu drzwi kierowca odjechał od przestanku i po kilkunastu metrach zatrzymał się przed czerwonym światłem. Od przodu autobusu szedł chodnikiem starszy pan z laską i patrząc w stronę kierowcy przyciskał na przycisk otwierania drzwi. Drzwi nie zostały otwarte, autobus nadal stał. Po kilku sekundach matka dwojga dzieci (młodsze w wózku głębokim, starsze na przystawce do wózka) podeszła dwa kroki do przycisku otwierania drzwi na słupku przy drzwiach i nacisnęła go. Kierowca nie otworzył drzwi. Minęło kilka sekund i autobus ruszył. Starszy pan stał na chodniku zawiedziony. Sądzę, że kierowca mógł otworzyć drzwi. Pocięchą jest to, że młoda kobieta w zaistniałej sytuacji zachowała się po „europejsku”.

Stanisław Waluś

Co z tą ewolucją?

Od czasu kiedy Darwin przedstawił swoją teorię ewolucji nie ustają dyskusje, jak to naprawdę było. Także i dziś wielu jest zwolenników wersji opisanej w Biblii. Wiele jest wątpliwości, podnoszonych także przez naukę, czy darwinowski mechanizm doboru naturalnego mógłby rzeczywiście doprowadzić świat przyrody ożywionej do dzisiejszego stanu w realnym czasie. Z drugiej strony paleontologia dostarcza niezbitych dowodów, że ewolucja rzeczywiście miała miejsce.

Spory na ten temat zahaczają także o politykę. Lewica stoi murem za ewolucjonizmem, uważając zwolenników kreacjonizmu za relikty średniowiecza. Z kolei po prawej stronie sceny politycznej można znaleźć wielu kreacjonistów, choć nie koniecznie przekonanych, że należy dosłownie przyjmować zapisy biblijne.

Czy Biblia może być podstawą do odkrywania historii świata? Raczej nie. I chyba nikt ze współczesnych biblistów tak nie uważa. Była ona spisywana w odległych wiekach, operowała językiem i pojęciami zrozumiałymi dla ludzi tamtych czasów. Gdyby powstawała dziś zapewne wyglądałaby zupełnie inaczej. Jest to księga

zawierająca podstawowe prawdy wiary, a nie wykład historii naturalnej. Myślę, że należy przyjąć za nią pewnik, że Bóg stworzył świat. Czy kłóci się on z poglądem materialistycznym i teorią ewolucji? Niekoniecznie. Współczesna nauka osiągnęła bardzo wiele. Genetyka odczytuje kody genetyczne dowolnych organizmów i pozwala śledzić historię ich ewolucji. Paleontologia odkrywa prehistoryczne szczątki i układa je w ciągi ewolucyjne. Fizyka teoretyczna rozgryzła (a przynajmniej tak się jej wydaje) tajniki budowy materii aż do najmniejszych cząstek i stworzyła prawdopodobny model kształtowania się znanego nam wszechświata. Trochę zaburzyło go odkrycie hipotetycznej czarnej materii i energii, ale to nie zmienia trybu przedstawionego przeze mnie rozumowania. Tak czy inaczej zdobycze nauki doprowadzają nas do momentu początkowego, kiedy wszystko się zaczęło: materia, energia, czas, prawa fizyki czyli do wielkiego wybuchu. Tu wiedza naukowa się kończy. Skąd wziął się wielki wybuch? Czy było coś przed nim? Zero informacji. I tu, moim zdaniem, jest miejsce na pogodzenie kreacjonizmu z ewolucjonizmem. Wyobraźmy sobie taki scenariusz: Bóg stworzył program, uruchomił go w wielkim wybuchu a realizuje się on w drodze ewolucji. Przynajmniej my to tak postrzegamy, bo dla Boga, który jest istotą ponadczasową to wszystko dzieje się w jednym momencie. Oczywiście mógł on w dowolnej chwili ingerować w swój „program” wnosząc pewne modyfikacje, które dziś spędzają uczonym sen z powiek. Za tysiąc lat takie tłumaczenie może okazać się równie archaiczne, jak dla nas opis biblijny, ale na współczesne czasy wydaje mi się to całkiem sensownym zakończeniem długotrwałego sporu.

Piotr Lutyk, p.lutyk@gmail.com, 2.08.2021

Tragedia tłustych myszy

Przeprowadzono kiedyś następujący eksperyment. Odizolowanej populacji myszy stworzono komfortowe warunki, pożywienia miały w nieograniczonych ilościach, do tego optymalne „warunki mieszkalne” i żadnych stresów. Obserwowano jak szybko w takich okolicznościach populacja będzie się rozrastać. Na początku rzeczywiście rozmnażała się wspaniale, ale szybko pojawiły się zjawiska wywołujące spore zdziwienie badaczy. Mianowicie myszy skupiły się na jedzeniu i pielęgnacji futerka, a jednocześnie zaczęły stracić instynkt rozrodczy. Rodziło się coraz mniej młodych. Jednocześnie zażywały

znacznie mniej ruchu w porównaniu z grupą kontrolną. Pojawiły się choroby i przy braku młodego pokolenia populacja szybko wymarła. Życie w luksusie, zamiast wzmocnienia doprowadziło do szybkiej degeneracji populacji myszy.

Okazuje się, że podobnie dzieje się i w społecznościach ludzkich. Najbardziej chyba spektakularny jest upadek Cesarstwa Rzymskiego, który wielu historyków wiąże z degeneracją Rzymian spowodowaną zbyt beztroskimi i luksusowymi (jak na tamte czasy) warunkami życia. I może byłaby to tylko ciekawostka historyczna, gdyby nie to, że podobne zjawiska obserwujemy w dzisiejszych państwach tak zwanego „zachodu”. Po II wojnie światowej nastąpił długotrwały pokój, niosący ze sobą nie notowany dotąd wzrost dobrobytu. Koniec zimnej wojny przyniósł odprężenie i poczucie całkowitego bezpieczeństwa. I niestety pojawiły się podobne reakcje jak u myszy. Spadła rozrodczość (wiele narodów zaczęło się nawet kurczyć), ludzie nastawiali się w pierwszym rzędzie na przyjemności, na które wreszcie było ich stać („pielęgnacja futerka”). Nastąpił szybki rozkład tradycyjnej rodziny, która przez tysiąclecia była podstawą organizacji społeczeństw. Na dalszym etapie postanowiono uznać dewiacje seksualne, traktowane dotychczas jako zaburzenia psychiczne, za normę. W ślad za tym zrodziła się cała ideologia LGBT, a następnie jeszcze bardziej wynaturzona ideologia gender. Rozprzestrzenianiu się tych ideologii bardzo sprzyja powszechne odchodzenie od praktyk religijnych. Zresztą nawet wiele wyznań chrześcijańskich porzuca zasady wynikające z Pisma Świętego i ulega wspomnianym wyżej ideologiom. Obawiam się, że jeśli nie przyjdzie otrzeźwienie, społeczności postchrześcijańskiego zachodu czeka smutny los populacji „tłustych myszy”.

Piotr Lutyk, p.lutyk@gmail.com, 22.09.2021

Warto przeczytać



**Apb Jan Paweł Lenga MIC
Przerywam znowu milczenia. O kryzysie w Kościele, herezji, apostazji i grzechach zaniedbania**

Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa

Wstęp od wydawcy

Ta książka jest spotkaniem z prawdziwym apostołem. Chrystus powołał go w latach sie-

demdziesiątych z polskiego miasta, które znalazło się po zawierusze historii na terenie sowieckiego imperium. Po przygotowaniu do pracy apostołskiej na terenie dzisiejszej Łotwy i Litwy został posłany jako kapłan do Azji Środkowej, gdzie posługiwał jako kapłan 10 lat, a jako biskup i arcybiskup (arcybiskup ad personam za zasługi dla Kościoła) ponad 20 lat. (...)

Sam żył jak pierwsi chrześcijanie i gdy został biskupem ordynariuszem jego kuria biskupia liczyła... jedną osobę. Gdy przyjechał do Polski, poznał ją i poznał Europę, doznał olbrzymiego wstrząsu. (...)

Ta książka jest zapisem moich rozmów z Księdzem Arcybiskupem Lengą (część I) i zapisem jego wypowiedzi (część II). Jako jej redaktor starałem się w jak najmniejszym stopniu ingerować w tekst, by nie naruszyć ducha i żaru wypowiedzi, jej autentyczności, by nie zmienić słowa mówionego w słowo pisane. (...)

Książka Księdza Arcybiskupa Lengi może nam pomóc, nam samym, naszym rodzinom, naszym proboszczom i biskupom. Może nam pomóc również w tym, byśmy spełniali swoje chrześcijańskie obowiązki – mówili prawdę, dawali jej świadectwo, szli autentycznie za Chrystusem i głosili Ewangelię w porę i nie w porę.

s. 7-10

Wybrał Jan Świątkowski

Warto przeczytać



Demokracja autentyczna czy totalitarna? XIX Sympozjum Tarnogórskie

Pod redakcją Stanisława Kowolika, Wydawca: Fundacja Krzewienia Katolickiej Nauki Społecznej im. bł. A. Kolpinga w Tarnowskich Górach, Tarnowskie Góry 2020

Patronat Honorowy: ks. bp prof. dr hab. Jan Kopiec ordynariusz Diecezji Gliwickiej.

Spośród 53 członków Rady Naukowej wymienię tylko 10. Ostatnia wymieniona osoba jest członkiem KIK w Katowicach. Ks. bp dr Adam Lepa, ks. bp dr Adam Wodarczyk, o. prof. dr hab. Józef Augustyn SJ, ks. prof. dr hab. Tadeusz Guz, prof. dr hab. Grzegorz Kucharczyk, prof. dr hab. Aleksander Nalaskowski, ks. prof. dr hab. Dariusz Oko, prof. dr hab. Mieczysław Ryba, prof. dr hab. Jadwiga Staniszkis, prof. dr hab. Wojciech Świątkiewicz.

Samorządowe Kolegium Wspierające liczy 9 osób, a Komitet Organizacyjny – 29 osób.

Spis treści

List Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej

List Prezydenta RP

Stanisław Kowolik: *Wprowadzenie*

Bp Jan Kopiec: *Święty Jan Paweł II – ciągle obecny wśród nas*

Ks. Tadeusz Guz: *Hierarchia i demokracja*

Piotr Jaroszyński: *Demokracja a demos*

Ks. Jerzy Szymik: *Wolność i Europa, diagnoza i odwaga*

Jacek Bartyzel: *Demokratyczny Lewiatan – „ten król wszystkich dzieci pychy”*

Grzegorz Kucharczyk: *Ład Christianitas i jego rewolucyjni wrogowie, czyli od ery człowieczeństwa do ery zbydłecenia*

Jerzy Kwaśniewski: *Polskie samorządy w obronie konstytucyjnych praw rodziny – Samorządowa Karta Praw Rodzin*

Maciej Korkuć: *Od zniewolenia do wolności. Polska 1939-1945-1989*

Marek Czachorowski: *Współczesny totalitaryzm a rodzina*

Mieczysław Ryba: *Socjalizm – droga do totalitaryzmu*

Paweł Skrzydlewski: *Totalitarny nie-ład życia społecznego a religia w życiu osoby ludzkiej*

O autorach

Opracował Stanisław Waluś

ZAPOWIEDŹ

XX Sympozjum Tarnogórskie

„Człowiek a ideologie”

Tarnowskie Góry, 23 i 25 października 2021 r.

1 Dzień 23 października 2021 roku

8.30 Msza św. w intencji Ojczyzny w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła (oprawa muzyczna: Chór Męski im. Feliksa Nowowiejskiego z Rept Śl.).

Prowadzenie obrad: prof. Zbigniew Pańpuch (KUL)

10.00 Otwarcie i wprowadzenie – Arkadiusz Czech, Stanisław Kowolik

Ks. prof. Tadeusz Guz (KUL) – „Chrześcijańska koncepcja człowieka jako osoby, a jej totalna negacja w ideologii neomarksizmu”

Prof. Ewa Budzyńska (UŚ) – „Rodzina wobec wyzwań współczesności”

Prof. Michał Gierycz (UKSW) – „Wizja człowieka w UE – wczoraj i dziś”

Prof. Grzegorz Kucharczyk (IH PAN) – „Człowiek wobec bezbożnych ideologii w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia”

Dr Andrzej Sznajder (IPN) – „Księża Franciszka Blachnickiego konfrontacje z ideologiami: naziistowską, komunistyczną i postmodernistyczną”

Red. Grzegorz Górny – „Infiltracja Kościoła przez współczesne ideologie”

Dyskusja i zakończenie 1-go dnia obrad.

2 Dzień 25 października 2021 roku

16.30 Red. Witold Gadowski – „Wolność jako obowiązek i zadanie”

Zakończenie sympozjum.

Nie zabijaj

Aborcja to morderstwo

W mocnych słowach Ojciec Święty Franciszek potępił zabijanie dzieci poczętych: Aborcja to morderstwo. Ten, kto jej dokonuje, ten zabija. Papież podkreślił też, że sakramentalne małżeństwo to związek mężczyzny i kobiety, dlatego Kościół nie może udzielać sakramentu małżeństwa związkom homoseksualnym.

W obronie życia ludzkiego od poczęcia oraz małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety Ojciec Święty Franciszek wypowiedział się w czasie konferencji prasowej na pokładzie samolotu w drodze z Bratysławy do Rzymu 15 września br. (...)

– Aborcja to więcej niż problem, aborcja to morderstwo. Aborcja... bez półsłówek: kto dokonuje aborcji, ten zabija – powiedział Ojciec Święty. (...)

Podkreślił, że tym, którzy nie mogą zrozumieć tej bardzo jasnej zasady, zadaje dwa pytania: „Czy słuszne jest zabijanie życia ludzkiego, aby rozwiązać jakiś problem? Z naukowego punktu widzenia jest to życie ludzkie”; „Czy słuszne jest wynajęcie zabójcy, aby rozwiązać problem?”.

– Nie zadawajcie dziwnych pytań. Z naukowego punktu widzenia jest to życie ludzkie. Książki nas uczą – wskazał Papież. (...)

SJ, KAI, Nasz Dziennik, nr 216 (7178), 17 IX 2021, s. 13

Stop dla gender – tak dla planu Boga

Kolonializm ideologiczny

Bruksela chce wymusić uznawanie homoadopcji we wszystkich państwach Unii

Komisja Europejska zakończyła konsultacje publiczne w sprawie projektu rozporządzenia o uznawaniu rodzicielstwa. (...)

Jednak faktycznie jest to element zapowiadanej przez szefową KE Ursulę von der Leyen strategii „wzmocnienia praw” osób lgbt, co w rzeczywistości jest forsowaniem kolejnych szkodliwych przywilejów dla homoseksualistów. (...)

Jak zauważa Krzysztof Kasprzak z Fundacji Życie i Rodzina, postulaty środowisk lgbt w Polsce nie znajdują posłuchu, szczególnie jeśli chodzi o adopcję dzieci, stąd właśnie próba ich wprowadzenia tylnymi drzwiami. (...)

Zenon Baranowski, Nasz Dziennik, nr 199 (7161), 28-29 VIII 2021, s. 1 i 3

Niemieckie zlecenie na gender

Donald Tusk ma za zadanie narzucić Polsce dyktaturę gender? Lider Platformy Obywatelskiej nie ukrywa, że chce wprowadzenia przywilejów dla środowisk lgbt. – Jeżeli ja będę stał na czele większości parlamentarnej po wyborach parlamentarnych, jedną z pierwszych decyzji będzie zgoda na związki partnerskie w Polsce – potwierdził swoje zamiary Donald Tusk, p.o. przewodniczący Platformy Obywatelskiej. (...)

Urszula Wróbel, Nasz Dziennik, nr 200 (7162), 30 VIII 2021, s. 1 i 3

Nie bawmy się prawdą

Tolerowanie w przestrzeni publicznej kłamstwa o ideologii gender i transpłciowości to wielkie zagrożenie dla dzieci i młodzieży, ostrzegł ks. bp Michael Burbidge, ordynariusz diecezji Arlington w stanie Virginia w USA. Amerykański hierarcha opublikował katechezę poświęconą osobie ludzkiej jako odpowiedź na zalewający naszą kulturę fałsz dotyczący gender i transpłciowości. (...)

– W moim przekonaniu powinniśmy przeformułować program katechezy tak, aby teologia stworzenia, która określa rozumienie człowieka i jego miejsce w świecie, stała się istotnym elementem odpowiedzi na nasilające się spory o ideologię gender i ekologizm. Tu nie chodzi o to, by pomijać inne ważne tematy, ale by uwrażliwić młodych ludzi na to, co jest wielkim niebezpieczeństwem dla współczesnego społeczeństwa – wskazuje w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” ks. prof. Paweł Bortkiewicz, teolog i etyk. (...)

Nasz rozmówca podkreśla, że dziwi brak jednoznacznego odporu na kłamstwa ideologii gender. – Potrzebujemy silnego głosu biskupów, kapłanów i katechetów. (...)

Pełny tekst listu – katechezy ks. bp. Michaela Burbidge’a na stronie internetowej www.arlingtondiocese.org.

Krzysztof Gajkowski, Nasz Dziennik, nr 203 (7165), 2 IX 2021, s. 13

Szkola kształtuje cnoty

Bogumił Łoziński: Czy Ministerstwo Edukacji opracowało już dla szkół program „kształtowanie cnot niewieścich”?

Przemysław Czarnek: Nigdy nie było takiego programu, natomiast cnoty to pozytywne cechy, postawy i od zawsze staramy się je kształtować, tylko nie stosujemy takiego języka. (...)

Bogumił Łoziński: Teza, że nie ma żadnych różnic w rolach społecznych między kobietą a mężczyzną, jest jednym z dogmatów ideologii gender. Na zachodzie ideologia ta jest realizowana w praktyce, m.in. w szkołach. Czy jest możliwe, aby gender weszło do naszych szkół?

Przemysław Czarnek: Są podejmowane takie próby w wielkich miastach, takich jak Poznań czy Warszawa. Dlatego sporządziliśmy projekt ustawy, który wywołał tyle emocji i krzyku lewicy, dający kuratorom prawo do sprzeciwu wobec wejścia do szkoły organizacji pozarządowych, które demoralizują dzieci i młodzież. (...)

Gość Niedzielny, nr 35, rok XCVIII, 5 IX 2021, s. 22-24

Wybrał Stanisław Waluś

Więcej o ideologii gender na stronach:

<http://www.diecezja.waw.pl/3260>

<http://www.niedlagender.pl/>

<http://www.frona.pl/a/gender-historia-i-polityka,54149.html>

<http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237>

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Jedność, a nie sklepanie

(...) W Kościele kwestia zgody i jedności jest jeszcze bardziej złożona. Pan Jezus modlił się do Ojca, aby jedność wyróżniała Jego uczniów: „Niech stanowią jedno, aby świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś” (J 17,21). Niestety, dwa tysiące lat historii Kościoła przyniosły głębokie podziały, schizmy i herezje. I jeśli świat odrzuca Chrystusa, to m.in. dlatego, że chrześcijanie są podzieleni. Przywrócenie jedności chrześcijańskiego świata może być jednak dziełem jedynie Ducha Świętego, a nie owocem pseudoekumenicznych kompromisów zawieranych przez „fachowców” przy zielonych stolikach. Jeśli mówimy o jedności Kościoła, to trzeba wiedzieć, wokół kogo i czego chcemy się jednoczyć. Dyplomatyczne uśmiechy

i przyjazne poklepywanie się po plecach między „specjalistami” mogą pomóc w dobrych relacjach, ale nie są przecież ani celem, ani istotą wysiłków na rzecz ekumenicznej jedności. (...)

Dariusz Kowalczyk SJ, Idziemy, nr 33 (824), 15

VIII 2021, s. 9

Wybrał Stanisław Waluś

Jestem katolikiem i Polakiem

**- nie kupuję w sklepach w niedzielę
- staram się kupować polskie towary
w polskich sklepach**



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

*Kocham ojczyznę więcej
niż własne serce i wszystko,
co czynię dla Kościoła,
czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część LVI

Supermarket to nie poczta

Sejm przegłosował [17 IX 2021 r.] ustawę uszczelniającą zakaz handlu w niedzielę. Chodzi o to, żeby sklepy nie otwierały się pod pozorem prowadzenia działalności pocztowej.

Zgodnie z nowelizacją otwarte w niedzielę będą mogły być te sklepy, dla których usługi pocztowe stanowią ponad połowę przychodów. (...)

Nowelizacja poparta przez klub PiS oraz większość Lewicy trafiła teraz do senatu. (...)

Może za jakiś czas supermarkety okażą się kwiaciarniami?

Jakub Jałowiczor, Gość Niedzielny, nr 38, rok XCVIII, 26 IX 2021, s. 9

Jak głosowali posłowie

Głosowało 444 posłów, za 272, przeciw 135, wstrzymało się 37, nie głosowało 16.

PiS (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość): za 224, przeciw 0, wstrzymało się 0, nie głosowało 3.

KO (Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni): za 1, przeciw 122, wstrzymało się 0, nie głosowało 3.

Lewica (Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Wiosna Roberta Biedronia): za 29, przeciw 0, wstrzymało się 17, nie głosowało 1.

KP (Klub Parlamentarny Koalicja Polska - PSL, UED, Konserwatyści): za 4, przeciw 0, wstrzymało się 15, nie głosowało 5.

Konfederacja (Koło Poselskie Konfederacja): za 5, przeciw 4, wstrzymało się 0, nie głosowało 2.

Polska 2050 (Koło Parlamentarne Polska 2050): za 0, przeciw 7, wstrzymało się 0, nie głosowało 0.

Porozumienie (Koło Parlamentarne Porozumienie Jarosława Gowina): za 6, przeciw 0, wstrzymało się 0, nie głosowało 0.

Kukiz'15 (Koło Poselskie Kukiz'15 – Demokracja Bezpośrednia): za 3, przeciw 1, wstrzymało się 0, nie głosowało 0.

PS (Koło Poselskie Polskie Sprawy): za 0, przeciw 0, wstrzymało się 4, nie głosowało 0.

Niez. (posłowie niezrzeszeni): za 0, przeciw 1, wstrzymało się 1, nie głosowało 2.

<https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/agent.xsp?symbol=glosowa->

[nia&NrKadencji=9&NrPosiedzenia=37&NrGlosowania=72](https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/page.xsp/kluby_stat)

https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/page.xsp/kluby_stat

opracował Stanisław Waluś

Nasze Rocznice

Październik 2021

1590 lat temu (11 października 431 r.) Sobór w Efezie ogłosił dogmat, że Maryja jest Matką Boga.

455 lat temu (19 października 1566 r.) w Toruniu został podpisany pokój pomiędzy Polską a Krzyżakami, stanowiący zakończenie wojny 13-letniej. Rzeczpospolita odzyskała wówczas Pomorze Gdańskie, zagarnięte podstępnie przez Zakon w 1308 r. oraz ziemię chełmińską, Warmię i Malbork. Pozostała część państwa zakonnego z siedzibą wielkiego mistrza w Królewcu stała się lennem polskiego monarchy.

410 lat temu (29 października 1611 r.) miał miejsce tzw. hołd ruski, do którego doszło na Zamku Królewskim w Warszawie w czasie uroczystego posiedzenia Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, w obecności króla, dworu i najważniejszych polityków. Stanisław Żółkiewski – wybitny strateg, kanclerz i hetman wielki koronny wziął do niewoli cara Wasyła IV oraz jego braci – wielkiego kniazia Dymitra, dowódcę armii rosyjskiej pobitej przez Polaków pod Kłuszynem, oraz wielkiego kniazia Iwana. Przywiezieni do Warszawy musieli złożyć hołd Rzeczypospolitej. Hołd ruski był największym triumfem w całej historii Polski! Było to zarazem powstrzymanie na ponad sto lat imperialnych planów Rosji, której najważniejsza doktryna polityczna od XVI wieku głosiła: „Mo-

skwa jest III Rzymem, będzie panować nad światem do końca świata, a IV Rzymu nigdy nie będzie”. Hołd ruski był bardzo starannie wykreślany z historii Polski przez cenzurę – w XIX wieku carską zaborczą, a następnie za PRL – komunistyczną. Dlatego obecnie jest tak mało znany.

130 lat temu (12 października 1891 r.) urodziła się we Wrocławiu w rodzinie żydowskiej Edyta Stein. Edyta Stein – Siostra Teresa Benedykta od Krzyża została zagazowana w Auschwitz-Birkenau 9 sierpnia 1942 r. Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił ją błogosławioną 1 maja 1987 r. podczas wizyty pasterskiej w Niemczech. 11 października 1998 r. na placu św. Piotra w Rzymie Papież wpisał ją w poczet świętych. Jest współpatronką Europy.

95 lat temu (12 października 1926 r.) Biskup katowicki ks. August Hlond otrzymał nominację na arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski.

65 lat temu (23 października 1956 r.) na wieść o październikowych wydarzeniach w Polsce, w Budapeszcie wybuchło powstanie przeciw rządowi komunistycznemu. Zostało krwawo stłumione przez sowieckie wojska.

50 lat temu (17 października 1971 r.) ojciec Rajmund Maria Kolbe został beatyfikowany przez papieża Pawła VI r., kanonizowany 10 października 1982 r. przez Jana Pawła II.

30 lat temu (27 października 1991 r.) odbyły się pierwsze po obaleniu systemu komunistycznego w Polsce wolne wybory do sejmu i senatu.

Listopad 2021

175 lat temu (7 listopada 1846 r.) w Poznaniu zmarł Karol Marcinkowski, lekarz i społecznik, wielce zasłużony dla utrzymania polskości pod zaborem pruskim.

155 lat temu (18 listopada 1866 r.) w Paryżu zmarł ks. Piotr Semenenko, współzałożyciel Zgromadzenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa (zmartwychwstańcy).

150 lat temu (23 listopada 1871 r.) parlament niemiecki przyjął poprawkę do konstytucji, która przewidywała karę więzienia za głoszenie w kościołach kazań zagrażających porządkowi publicznemu. Poprawka ta, znana jako tzw. paragraf kazalnicy, rozpoczęła okres walki w Niemczech z Kościołem katolickim, czyli tzw. Kulturkampf.

95 lat temu (15 listopada 1916 r.) w Vevey w Szwajcarii zmarł Henryk Sienkiewicz, wybitny pisarz i patriota, za powieść *Quo vadis* otrzymał w 1905 r. literacką nagrodę Nobla.

80 lat temu (20 listopada 1941 r.) bezprecedensowym było zarządzenie władz niemieckich, któ-

re poleciły usunąć z kościoła św. Szczepana w Krakowie obraz Matki Boskiej, na którym widniał napis: *Królowa Korony Polskiej*.

80 lat temu (27 listopada 1941 r.) początek wysiedleń, pacyfikacji, eksterminacji ludności polskiej Zamojszczyzny. Pierwsza akcja wysiedleńcza, przeprowadzona w końcu listopada 1941 r., objęła 2 tys. osób wysiedlonych z 7 wsi w okolicach Zamościa. Wiele zabudowań zostało spalonych wraz z mieszkańcami, część ludności rozstrzelano, część trafiła do obozów koncentracyjnych.

75 lat temu (1 listopada 1946 r.) w kaplicy domowej Arcybiskupów Krakowskich diakon Karol Wojtyła otrzymał z rąk metropolity krakowskiego Adama Stefana Sapiehy święcenia kapłańskie. Neoprezbiter odprawił następnego dnia Mszę św. prymicyjną w kaplicy św. Leonarda w katedrze wawelskiej.

55 lat temu (14 listopada 1966 r.) Włosi uczcili pamięć Henryka Sienkiewicza, umieszczając tablicę pamiątkową na ścianie hotelu, w którym zwykle pisarz mieszkał w czasie pobytu w Rzymie. Także jeden z placów rzymskich nazwali jego imieniem.

40 lat temu (8 listopada 1981 r.) w Rzymie przy Via Cassia odbyło się uroczyste poświęcenie Domu Polskiego im. Jana Pawła II. Był to dar Polonii z całego świata dla polskich pielgrzymów.

40 lat temu (22 listopada 1981 r.) Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił adhortację apostolską *Familiaris consortio* poświęconą chrześcijańskiej rodzinie w czasach współczesnych.

Wybrała Barbara Kwaśnik

W październiku 2021 r. pamiętamy:

Dzień Edukacji Narodowej – 14 X

Dzień Papieża Jana Pawła II – 16 X

Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych – 19 X

W listopadzie 2021 pamiętamy:

Narodowe Święto Niepodległości – 11 XI

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata – 21 XI

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2021

Wrzesień: Powszechna – Ekologicznie zrównoważony styl życia

Módlmy się, abyśmy wszyscy dokonywali odważnych wyborów na rzecz stylu życia powściągliwego i ekologicznie zrównoważonego, cie-

sząc się z ludzi młodych, którzy się w to zdecydowanie angażują.

Październik: Intencja ewangelizacyjna – Uczniowie misjonarze

Módlmy się, aby każdy ochrzczony był włączony w ewangelizację, gotowy do misji, poprzez świadectwo życia mającego smak Ewangelii.

Listopad: Intencja powszechna – Osoby cierpiące na depresję

Módlmy się, aby osoby cierpiące na depresję albo burnout (wypalenie zawodowe) znajdowały u wszystkich wsparcie i światło, otwierające na życie.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Pielgrzymki

Częstochowa – ogólnopolska pielgrzymka KIK-ów na Jasną Górę. Data: 20 listopada 2021. Koszt – 35 zł/os.

Zapisy w każdy wtorek. Katowice, parafia Tyśiąclecie Dolne, salka nr 2 w godz. 17-18. Tel. 697684666 lub 32/2544060 – Jan Mikos lub Andrzej Perkosz – tel. 601463754.

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Dziękujemy osobom, które przekazały darowiznę na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2020 roku.

Będziemy wdzięczni za przekazanie darowizn w bieżącym roku na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Darowizny te będą mogły zostać odliczone w przyszłym roku w zeznaniu podatkowym za rok 2021 do 30 kwietnia 2022 r.

Spotkania w Sekcji Wiedzy Religijnej – Krąg Biblijny i Sekcji Nauka-Wiara ze względu na pandemię zawieszone do odwołania.

Dyżury w siedzibie KIK zawieszone do odwołania.

Biblioteka KIK zawieszona do odwołania.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach zawieszone do odwołania.

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

*Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają
a człowiek odczuwa Bożą obecność.*

Las Lajas – jeden z najpiękniejszych kościółów na świecie

Jedziemy z Ekwadoru do Kolumbii przez Międzynarodowy Most Rumichaca. Naszym celem jest Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej Las Lajas odległe o 11 km od granicy. Z parkingu schodzimy drogą poprowadzoną poprzez strome zbocze mając w dole kanion rzeki Guaitara. Na początku drogi liczne sklepiki i stragany zachęcają pielgrzymów i turystów do zakupu pamiątek i miejscowych wyrobów. Zbliżając się do sanktuarium, na skalnych ścianach wąwozu widzimy tysiące tabliczek z podziękowaniami za łaski udzielone za przyczyną Matki Bożej.



Maria Mueses de Quinones z córeczką Rositą.

Historia tego niezwykłego miejsca zaczyna się w 1754 r., gdy Indianka Maria Mueses de Quinones szła z miasta Ipiales (wtedy nazywało się San Pedro Mártir de Ipiales), gdzie pracowała, do krewnych w wiosce Potosí. W czasie burzy schroniła się w jaskini Pastarán. Kilka dni później wracała do Ipiales ze swoją 5-letnią córeczką Rosą (Rositą), głuchoniemą od urodzenia. Będąc przy jaskini córeczka odzyskała słuch i mowę, a kilka dni później poszła do jaskini mówiąc, że pani ją wzywa. W jaskini odkryto obraz na skale o rozmiarach 3,20 m x 2,03 m. Obraz przedstawia Matkę Bożą Różańcową z Dzieciątkiem oraz świętych Dominika Guzmana i Franciszka z Asyżu. Nie wiadomo jak powstał ten obraz, bo nie zaleziono ani śladów farby, ani pigmentu. Pierwszą pielgrzymkę zorganizowano 15 września 1754 r. i dzień ten jest świętem Matki Bożej Różańcowej z Las Lajas.

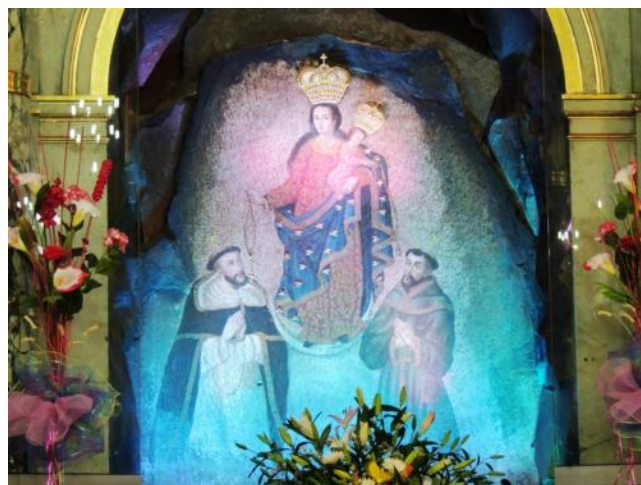


Mostu nad rzeką Guaitara strzegą figury aniołów.



Most nad rzeką Guaitara

W 1756 r. przy jaskini wybudowano drewnianą kapliczkę, potem w 1769 świątynię murowaną, a w 1859 r. kolejną większą, również murowaną. Dzisiejszy kościół powstał w latach 1916-1949 i wtedy wybudowano most łączący dwa brzegi kanionu, 50 m nad rzeką Guaitara. Na moście ustawiono figury aniołów. Most na 20 m długości i 17 m szerokości.



Obraz Matki Bożej Różańcowej na skale jest oświetlany w sposób ciągły zmieniającymi się kolorami, przechodzącymi płynnie jedno w drugie.



Za ołtarzem, bezpośrednio na skale, jest cudowny obraz.

Neogotycki kościół ma 27,5 m wysokości i 15 m długości. Za ołtarzem jest skalna ściana z cudownym obrazem. Jest to rodzaj skały osadowej – łupek ilasty, po hiszpańsku *laja* – używanej w budownictwie. Wieża kościoła jest 100 m powyżej dna kanionu.



Uczestnicy naszej pielgrzymki oraz inni pielgrzymi w czasie naszej Mszy św. odprawianej po polsku. W Kolumbii językiem urzędowym jest język hiszpański.



Jeden z wiodących wodospadów spadający do rzeki Guaitara.



Kościół jest położony na wysokości 2616 m n.p.m. W wielu artykułach błędnie podawana jest wysokość 2900 m n.p.m., ale dotyczy ona położenia miasta Ipiales, a nie Sanktuarium.



Tabliczki wotywnie z prośbami i podziękowaniami za uzdrowienia i otrzymane łaski.



16 czerwca 1952 r. papież Pius XII ukoronował obraz, a w 1954 r. nadał kościołowi tytuł bazyliki mniejszej.

Od 2015 r. kursuje kolejka linowa łącząca drogę na Ipiales z bazyliką. Podróż kolejką na 1500 m trasa trwa 15 min.

Pod kościołem znajduje się muzeum, w którym zgromadzono zabytki z czasów przedkolumbijskich, oraz obrazy ilustrujące m.in. liczne cuda. Jest tam też plakat z okazji koronacji obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem w 1952 r.

To Sanktuarium położone w Andach odwiedza rocznie ok. 750 tys. pielgrzymów.

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski na podstawie pielgrzymki w 2014 r.

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/old/pieekw1.html>



Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś – redaktor odpowiedzialny i prowadzący (s.walus@data.pl).

Adres pocztowy: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 140 egz.